

ŚRODA
13|07|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

12 LAT



SPRAWDZĄ, CZY NIE ZASZKODZĄ \6



**POBIEGŁ DLA SIOSTRZENICY
Z GIŻYCKA DO ŁODZI \3**



**NAJWAŻNIEJSZA JEST
POMOC KOBIETOM \5**



**GDZIE POWINIEN KOŃCZYĆ SIĘ
OLSZTYN? \8**

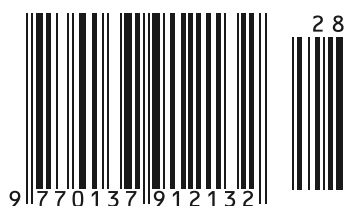


SPORT CODZIENNE

- **Warmia i Mazury mają powody do dumy \22**
- **Warmińscy Rycerze Wiosny \23**
- **Zobaczyć Eugene i... wygrać \24**

OD 30 LAT JESTEM TRZEŻWY \11

ISSN 0137-9127



9 770137 191213 2

2 8



KOSMICZNE ZDJĘCIE — HISTORYCZNA CHWILA

— To najgłębsze i najbardziej szczegółowe zdjęcie Wszechświata, które do tej pory wykonano (...). Pokazuje światło galaktyk, któremu dotarcie do nas zajęło wiele miliardów lat — podkreśliła NASA po opublikowaniu historycznego zdjęcia z Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba.

13 miliardów lat wstecz

— To historyczny dzień — oświadczył Joe Biden, prezentując zdjęcie z Kosmicznego Teleskopu Jamesa Webba. Z kolei jego zastępczyni, wiceprezydent USA Kamala Harris, dodała: — To nowy rozdział w badaniach naszego Wszechświata.

A propos samego zdjęcia, to przedstawia ono zbiór gwiazd i galaktyk. Szef NASA Bill Nelson powiedział, że co najmniej jedna ze słabych, starszych wiązek światła pojawiających się na „tle” zdjęcia — złożonym z obrazów o różnych długościach fali świetlnych — pochodzi sprzed ponad 13 miliardów lat. — To tylko niewielka część Wszechświata — dodał Nelson.

Kosmiczny Teleskop Jamesa Webba, który powszechnie uważany jest za następcę teleskopu Hubble’a, to w istocie niezwykle imponujący i intrygujący instrument. Średnica jego zwierciadła wynosi

6,5 m. Samo urządzenie zostało wystrzelone w przestrzeń kosmiczną pod koniec grudnia 2021 roku, by już w styczniu znaleźć się na właściwej orbicie. Następnie przez kolejne miesiące przygotowywało się do rozpoczęcia obserwacji w podczerwieni.

W nocy z 11 na 12 lipca czasu polskiego amerykański prezydent Joe Biden pokazał jedno z pierwszych zdjęć wykonanych przez niezwykle teleskop.

— Sto lat temu myśleliśmy, że istnieje tylko jedna galaktyka. Teraz wiemy, że ta liczba jest nieograniczona. W naszej galaktyce mamy miliardy gwiazd. A istnieją miliardy galaktyk z miliardami gwiazd i dziś po raz pierwszy rzucamy na nie okiem — mówił podczas konferencji wspomniany powyżej szef NASA Bill Nelson, notabene były astronauta. Prezydent Joe Biden dodał również: — Zdjęcia z teleskopu Webba przypominają światu, jak wielkich rzeczy może dokonać Ameryka.



Fot. wiki

Zgłębić wszechświat

W najbliższych dniach NASA ma pokazać znacznie więcej zdjęć wykonanych przez teleskop Webba.

Próbując dociec, dlaczego Kosmiczny Teleskop Jamesa Webba jest tak wyjątkowy, warto oddać głos dr. hab. Maciejowi Mikołajewskiemu, emerytowanemu profesorowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika,

który nie tak dawno temu podczas rozmowy z Polską Agencją Prasową stwierdził, że w teleskopie Jamesa Webba zawarto kilkadziesiąt absolutnie nowatorskich rozwiązań, które wyróżniają go od wszystkiego, co do tej pory działało na Ziemi i w kosmosie, jeśli chodzi o badania wszechświata. Profesor wyjaśniał, że dzięki temu instrumentowi będziemy mogli zajrzeć do wnętrza obłoków pyłowych, obserwować rodzące się gwiazdy i układy planetarne, a nawet poszukiwać tzw. sygnałów życia w atmosferach planet pozasłonecznych.

Niezwykła lista

Co równie ważne, Kosmiczny Teleskop Jamesa Webba będzie w stanie wykonać zdjęcia galaktyk odległych nawet o ponad 10 mld lat świetlnych. Będą to więc galaktyki, które powstały zaledwie miliard, dwa miliardy lat po Wielkim Wybuchu. Zdaniem Macieja Mikołajewskiego

dzięki temu urządzeniu będziemy w stanie dowiedzieć się m.in. skąd biorą się supermasywne czarne dziury w centrach galaktyk.

Na liście obiektów, które były pierwszymi celami naukowców pracujących z teleskopem, znalazło się kilka pozycji, aczkolwiek NASA już wcześniej udostępniła listę obiektów, których obrazy i widma zostaną zaprezentowane. Wybrał je międzynarodowy komitet złożony z przedstawicieli NASA, Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA), Kanadyjskiej Agencji Kosmicznej (CSA) oraz Space Telescope Science Institute (STScI).

Poniżej prezentujemy stosowną listę:

- Młławica Carina — jedna z największych i najjaśniejszych młławic na niebie;
- egzoplaneta WASP-96 b znajdująca się poza Układem Słonecznym — odkryta w 2014 roku;
- Młławica Pierścieni Południowy (znana jako Rozerwana Ósemka), któ-

ra dzieli od Ziemi dystans około 2 tys. lat świetlnych;- grupa galaktyk Kwintet Stephana, znajdująca się aż 290 milionów lat świetlnych od Ziemi;
- soczewkowanie grawitacyjne SMACS 0723 — to zjawisko, w którym masywna gromada galaktyk powiększa się i zaburza światło obiektów znajdujących się za nią, co pozwala obserwować ekstremalnie dalekie i niezwykle słabe galaktyki.

Teleskop Jamesa Webba to bezsprzecznie najpotężniejszy teleskop kosmiczny, jaki kiedykolwiek zaprojektowano. Jego budowa kosztowała około 10 mld dolarów. Posiada on zwierciadło o średnicy 6,5 metra i prowadzi obserwacje w podczerwieni. Składnąd przez media już został on uznany za godnego następcę wspomnianego wcześniej Kosmicznego Teleskopu Hubble’a, który działa od ponad 30 lat.

ŹRÓDŁO: PAP

WIEMY, KIEDY NASTĄPI SZCZYT INFLACJI

Centralna ścieżka projekcji NBP zakłada, że inflacja w tym roku wyniesie 14,2 proc., w 2023 r. — 12,3 proc., a w 2024 r. — 4,1 proc. Szczyt inflacji ma nastąpić w pierwszym kwartale przyszłego roku z CPI na poziomie 18,8 proc. — wynika z lipcowej projekcji Narodowego Banku Polskiego.

Jak podano w lipcowym raporcie o inflacji, centralna ścieżka projekcji inflacji zakłada, że inflacja bazowa (po wyłączeniu cen żywności i energii) wyniesie w tym roku 8,9 proc., w roku przyszłym spadnie do 7,5 proc., a w roku 2024 wyniesie 4,2 proc. „Informacje i dane, które

napłynęły po zamknięciu projekcji marcowej, przyczyniły się do podwyższenia prognozy inflacji CPI w latach 2022-2023, nie zmieniając jednocześnie istotnie przewidywań dla ostatniego roku projekcji” — podał NBP w opublikowanym we wtorek raporcie. Jak wskazano w raporcie, korekta w górę inflacji CPI w latach 2022-23 obejmuje wszystkie jej główne komponenty. W kierunku wyższych cen energii oddziałuje wprowadzony ustawą z 13 kwietnia zakaz importu do Polski węgla z Rosji i Białorusi oraz przyjęta 13 maja przez polski rząd uchwała dotycząca wypowiedzenia porozumienia o dostawach rosyjskiego gazu z Rosji. „Polska de facto przestała importować gaz ziemny

z Rosji już od 27 kwietnia br., po jednostronnym zerwaniu przez Gazprom Kontraktu Jamalskiego, który miał wygasnąć z końcem 2022 r. Kontynuacja agresji zbrojnej Rosji przeciw Ukrainie, skutkująca silnym ograniczeniem podaży części dóbr rolnych na rynkach światowych, wpłynęła jednocześnie na podniesienie prognozy inflacji cen żywności” — zaznaczono w opracowaniu. Zwrócono ponadto uwagę, że rewizja ta jest również efektem dalszego wzrostu kosztów produkcji rolnej, obejmujących wyższe ceny zbóż paszowych i nawozów sztucznych (których Rosja i Białoruś są istotnymi eksporterami) oraz energii. Rosnące koszty produkcji oraz ceny importu

dóbr i usług przekładają się również na korektę w górę inflacji bazowej w latach 2022-2023. Jak podano w raporcie, przysła sytuacja gospodarcza i ścieżka inflacji CPI w Polsce jest w największym stopniu uzależniona od skali zaburzeń w funkcjonowaniu światowej gospodarki wywołanych agresją zbrojną Rosji przeciw Ukrainie. „Dodatkowym czynnikiem ryzyka pozostają konsekwencje dalszego prowadzenia przez Chiny restrykcyjnej polityki epidemicznej zwalczania pandemii COVID-19. Bilans czynników niepewności wskazuje na wyższe prawdopodobieństwo ukształtowania się aktywności gospodarczej poniżej ścieżki centralnej oraz na

zbliżony do symetrycznego rozkład ryzyk dla inflacji CPI w horyzoncie projekcji” — dodano. Według raportu w latach 2023-24 inflacja CPI obniży się, jednak niemal do końca horyzontu projekcji nie powróci do przedziału odchyień od celu inflacyjnego NBP określonego jako 2,5 proc. +/- 1 pkt proc.

„Za stopniowym obniżaniem się inflacji przemawia spowolnienie wzrostu łącznego popytu w gospodarce, ograniczenie presji kosztowej ze strony rynku pracy, założone stopniowe obniżanie się cen surowców na rynkach światowych oraz ustępowanie cenowych efektów napięć w sieciach dostaw” — dodano.

ŹRÓDŁO: PAP

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach od 13 lipca 2022 r. do 3 sierpnia 2022 r. podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do *zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie*.

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolszyn.bip.gov.pl.

PREZYDENT OLSZTYNA

770220tr-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk

Joanna Karzyńska
Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



KORONAWIRUS ZNOWU W NATARCIU?

Bać się, czy nie bać? Kolejna fala koronawirusa już daje o sobie znać. Mamy wakacje, chętnie podróżujemy, a liczba zakażeń rośnie na całym świecie. Coraz więcej jest też ich w Polsce. A jak wygląda sytuacja na Warmii i Mazurach?



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Omdlenia i niedociśnienie

Europa zapala czerwone światło. W Polsce mamy natomiast sytuację alertową — tak minister zdrowia Adam Niedzielski mówi o obecnej sytuacji epidemicznej COVID-19 w kraju. Bo liczba zakażonych koronawirusem szybko rośnie. Jednak o restrykcjach rząd na razie nie myśli.

Za początek siódmej fali pandemii odpowiedzialne są subwarianty mutacji omikron BA.4 i BA.5. Zwłaszcza ten drugi budzi szczególne obawy, bo znacznie skuteczniej niż wcześniejsze omija odporność nabytą w wyniku szczepień lub przechorowania COVID-19. Szacuje się, że ponowne infekcje są tu nawet ośmiokrotnie częstsze w porównaniu z wcześniejszymi wariantami. Specjaliści zakażenie nim wywołane określają go już nie jako COVID-19, ale COVID-22. Jego objawy to kaszel, gorączka, ból głowy, ból mięśni i nocne poty. Występują też bardzo niepokojące objawy charakterystyczne tylko dla „nowego koronawirusa” — omdlenia i niedociśnienie. Symptomy są intensywne i uciążliwe. Część zakażonych osób może jednak w ogóle nie zdawać sobie sprawy, że jest zainfekowana.

Coraz więcej zakażeń w regionie

— W naszym województwie w tygodniu od 27 czerwca do 3 lipca zanotowaliśmy 57 zakażeń. Od 4 do 10 lipca stwierdziliśmy już 183 zakażenia. Wzrost jest ogromny. Zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę małą liczbę badań. Większość z nich wykonywana jest u pacjentów przed planowanym zabiegiem albo gdy w nagłym stanie trafiają do szpitala. Mamy więc ogromny niedosyt testów. Nie wiemy więc, ile zakażeń jest w Polsce. Nie mamy w tej chwili żadnego sposobu zorientowania się w skali zakażeń, bo w Polsce testuje się bardzo mało osób. Nie raportuje się ludzi, którzy testują się prywatnie — zauważa Janusz Dzisko, szef olsztyńskiego sanepidu. — Do tego gwałtownie rośnie procent zakażonych w stosunku do wykonanych badań. Dwa tygodnie temu było to 4-5 proc. W tej chwili mamy już 15-17 proc. Bez wątplenia omikron się rozprzestrzenia, ito w szybkim tempie.

I dodaje: — Większość zakażeń przechodzi łagodnie. Niektóre osoby kojarzą to z infekcją, która pojawia się po zjedzeniu lodów, wypiciu zimnego napoju czy przebywaniu w klimatyzowanym pomieszczeniu. Ot, wakacje. Gdy coś nam dolega, nie idziemy od razu



Fot. archiwum GO

— Koronawirus nie zniknął, choć... zniknął na jakiś czas z mediów — podkreśla Janusz Dzisko.

do lekarza. A nawet gdy zdecydujemy się na wizytę, lekarz też kwalifikuje nasze samopoczucie jako typowe przeziębienie. W Centralnej Bazie Rezerw Materiałowych według moich informacji jest sporo testów antygenowych, które nieodpłatnie lekarze POZ mogliby wykorzystywać.

Jedną z osób, które właśnie teraz zachorowały, jest Andrzej Chyra. Aktor poinformował o tym fakcie na swoim profilu na Instagramie. Wyjaśnił, że nie przechodzi infekcji najłżej. — Bez gorączki i kaszlu. Za to z wiatu w głowie, arytmia i brakiem sił — zdradził. Gwiazdor na końcu zaapelował, żeby ludzie kupowali testy. Podkreślił: „Chroń siebie i innych”.

O zakażeniu poinformowała też Monika Olejnik.

— Kochani, dopadł mnie covid — stwierdziła dziennikarka na swoich profilach społecznościowych. — Obroniłam się przed covidem w najgorszych czasach pandemii, a teraz nagle w najmniej oczekiwanym momencie... Lekki katar, nie musiałam, ale zrobiłam test i okazało się... Na szczęście czuję się dobrze i mam nadzieję do zobaczenia wkrótce — napisała.

Dlaczego teraz mamy wzrost zakażeń?

Letnia fala zakażeń koronawirusa i innymi zakażeniami przyszła dość gwałtownie, być może dlatego, że mamy gwałtowne zmiany pogody i zmiany klimatyczne. Ludzie też bardzo intensywnie podróżują, bo próbują nadrobić zale-

głości z okresu pandemii, a nowy tzw. subwariant omikronu rozprzestrzenia się niezwykle szybko.

— Omikron BA.4 i BA.5 jest bardziej zakaźny niż odra. Szansa, że się nim zakażymy, jest ogromna — podkreśla Janusz Dzisko. — Koronawirus nie zniknął, choć... zniknął na jakiś czas z mediów.

Na razie spokojnie

Ministerstwo Zdrowia przekonuje, że w tej chwili nie ma jeszcze powszechnego zagrożenia związanego z koronawirusem. Szef resortu Adam Niedzielski podkreśla, że do momentu, gdy liczba hospitalizacji z powodu zakażenia nie przekroczy progu 5 tysięcy, nie będzie żadnych nowych restrykcji. Minister apeluje jednak, żeby osoby starsze i o osłabionej odporności, gdy przebywają w tłumie, zakładały maseczki. Dla własnego bezpieczeństwa mimo braku oficjalnych, prawnych regulacji.

— Dzisiaj obywatel w masce wygląda dziwnie. Ale gdy idzie się na koncert, gdzie jest 5-10 tys. ludzi głowa przy głowie, nawet na świeżym powietrzu, trzeba wiedzieć, że to może być niebezpieczne. A co, gdy weźmiemy pod uwagę tłumy w pociągu czy w autobusie? — zastanawia się Janusz Dzisko. — Do tego będziemy też we Francji, we Włoszech,



**WCZORAJ
ODNOTOWANO
2035 ZAKAŻEŃ
KORONAWIRUSEM,
ZMARŁO 5 OSÓB
Z COVID-19.
TYDZIEŃ
WCZEŚNIEJ BYŁO
TO ODPOWIEDNIO
1075 ZAKAŻEŃ,
ZMARŁY DWIE
OSOBY. ŁĄCZNIE
OD 4 MARCA 2020
R., GDY WYKRYTO
W POLSCE
PIERWSZE
ZAKAŻENIE
SARS-COV-2,
POTWIERDZONO
6 024 488
PRZYPADKÓW.
ZMARŁO 116 458
OSÓB Z COVID-19.**

w Niemczech, Portugalii czy Grecji. W większości tych krajów stwierdza się już kilkadziesiąt tysięcy zachorowań. Tam szansa zakażenia się jest ogromna.

POBIEGŁ DLA SIOSTRZENICY Z GIŻYCKA DO ŁODZI

Wujek przebiegł długą trasę z Giżycka do Łodzi, by pomóc swojej chorej siostrzenicy Neli. Udało się. Pomimo bólu, często niesprzyjającej pogody i kontuzji dotarł do mety, gdzie czekała na niego mała bohaterka Nela.

Tomasz Salkiewicz, który pobiegł 340 km dla chorej siostrzenicy Neli Paliwody, z Giżycka „wybiegł” 2 lipca, apokonywane przez biegacza kilometry sprzedawano jako cegiełki charytatywne z przeznaczeniem na rehabilitację dziewczynki. Podczas tego wyzwania wspierali go rodzina, przyjaciele oraz drużyna małej bohaterki. Charytatywny bieg Tomasza Salkiewicza,

choć przebiegał zgodnie z planem i przewidywaniami, był pełen niespodzianek. Giżycczanin spotkał znanego sportowca Zbigniewa Bródkę, polskiego panczenistę, mistrza olimpijskiego, który wspierał go w podjętym wyzwaniu, oraz małą Nelę. Niedaleko Łowicza dzielny wujek dołączył do pielgrzymki biegowej służb mundurowych na Jasną Górę. Dzięki temu jedną zintencji biegaczy jest

zdrowie małej Neli. Niestety, pod koniec trasy doznał kontuzji. Na ostatnim odcinku wsparli go biegacze z Łodzi.

— Wojtek Zalas i Dariusz Szelest na ostatnim odcinku ze Strykowa do Łodzi przebiegli za mnie. Kontuzja jest na tyle poważna, że zrobiliśmy sztafetę — poinformował Tomasz Salkiewicz.

Na mecie swojego kochanego wujka powitała Nela z rodzicami i przyjaciółmi.

A w skarbonce online, którą Tomasz Salkiewicz założył na rehabilitację siostrzenicy, znalazło się prawie 11,5 tys. zł.

— Kochana drużyno, Tomek Salkiewicz zrobił to. Pokonał pół Polski, 9 miast i 340 kilometrów w 9 dni. Należą mu się ogromne brawa za wytrwałość i niezłomność pomimo bólu i kolejnych kontuzji. Wszystko to dla Neli. Dziękujemy, że byli-

ście i dzieliliście z nami te emocje. Nasz bieg dobiegł końca, jednak nasza zbiórka nadal trwa. Jeżeli ktoś chce dołożyć swoją cegiełkę do tego szczytnego wydarzenia, to nadal można zakupić pozostałe kilometry, wpłacając dowolną kwotę na skarbonkę naszej córeczki Neli Paliwody — podsumowali wydarzenie rodzice Neli.

Nela Paliwoda urodziła się w zamartwicy, jako wcześ-

niak w 34 tygodniu ciąży. Podczas porodu doszło do niedotlenienia, a tym samym do nieodwracalnych uszkodzeń mózgu w obydwu półkulach. W konsekwencji Nela cierpi z powodu mózgowego porażenia dziecięcego. Niestety z tej choroby się nie wyrasta, jest nieuleczalna. Nela każdego dnia dzielnie walczy o swoją sprawność i jak największą samodzielność w przyszłości.

ONA

Po dwóch latach pandemii koronawirusa i mimo napływu uchodźców wojennych z Ukrainy stopa bezrobocia na Warmii i Mazurach osiągnęła rekordowo niską wartość. Na koniec czerwca 2022 roku wyniosła ona 7,6 procent. Liczba osób bez zatrudnienia spadła we wszystkich powiatach województwa.

NAJWAŻNIEJSZA JEST POMOC KOBIETOM

Fundacja Korporacyjna Michelin przekazała Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu w Olsztynie nowoczesny sprzęt o wartości 65 tysięcy euro przeznaczony dla Oddziału Klinicznego Ginekologii Onkologicznej Szpitala. Dzięki dwóm urządzeniom pacjentki przechodzące chemioterapię będą zabezpieczone przed utratą włosów.

Prezes Michelin Polska Juan Antonio Alvarez-Ossorio w imieniu Fundacji Korporacyjnej Michelin przekazał dyrektor WSS w Olsztynie Irenie Kierzkowskiej dwa specjalistyczne zestawy.

— Jest to dla nas nieoceniona pomoc, w którą szpital nie mógłby sam zainwestować. Pacjentki na pewno będą wdzięczne. Dzięki tym urządzeniom psychika pacjentek będzie wzmocniona, co przyspieszy leczenie. Nie zapominajmy, że dobre samopoczucie wzmacnia wiarę w leczenie i ułatwia przejście przez ten trudny okres, jakim jest chemioterapia. Jest to nieoceniony dar, za który bardzo dziękujemy! — mówi dyrektor WSS w Olsztynie Irena Kierzkowska. — Współpraca z Michelin jest dla naszego szpitala niezwykle istotna, wspólnie zorganizowaliśmy wiele akcji, m.in. Kilometry Pomocy, czyli biegi charytatywne, w których razem bierzemy udział.

— Jestem bardzo zadowolony, że możemy pomóc chociaż w taki sposób. Nie są to tylko pieniądze, ale realna pomoc — dodał prezes Michelin Polska Juan Antonio Alvarez-Ossorio.

Jak działają urządzenia?

Urządzenia posiadają specjalistyczne czepki, które chłodzą skórę głowy, zwiężając naczynia

krwionośne. Dzięki temu wprowadzane do organizmu chemioterapeutyki nie docierają do mieszków włosowych, co zabezpiecza pacjenta przed utratą włosów. System składa się z urządzenia pompującego płyn chłodniczy oraz połączonego z nim czepka, który zakładany jest na głowę pacjenta na 30 minut przed rozpoczęciem podawania leków i zdejmowany ok. 1,5 godziny po jego zakończeniu. Urządzenie schładza płyn wewnątrz czepka do temperatury -5 st. C. Oba urządzenia znalazły swoje miejsce na Oddziale Klinicznej Ginekologii Onkologicznej. Sprzęt jest mobilny, więc w razie potrzeby będzie mógł być wykorzystywany w innych oddziałach szpitala.

— ODDZIAŁ GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ POWSTAŁ PO TO, BY ZWIĘKSZYĆ SKUTECZNOŚĆ LECZENIA NASZYCH PACJENTEK, BY PRZYSPIESZYĆ PROCES LECZENIA.

Od 10 lat prowadzimy leczenie w systemie multidyscyplinarnym. Zależy nam na prowadzeniu leczenia na jak najwyższym poziomie na każdym etapie — mówi Magdalena Sikorska, onkolog kliniczny. — Efekt uboczny leczenia, czyli łysienie, bywa po-



— Współpraca z Michelin jest dla naszego szpitala niezwykle istotna — mówi Irena Kierzkowska, dyrektor szpitala

mijany, ponieważ jest to częsty skutek chemioterapii, który jest odwracalny. Choć włosy odrastają już 3 miesiące po zakończeniu leczenia, to ten aspekt terapii zawsze martwi pacjentki... Skuteczność tego urządzenia jest bardzo wysoka. Nawet jeśli pacjentka straci część włosów, to po tej terapii szybciej one odrastają.

Zdaniem specjalistów zachowanie włosów może mieć pozytywny wpływ na psychikę chorego, mobilizować do walki z chorobą nowotworową i zachęcać do kontynuowania terapii. Joanna Roszak-Załoga, psycholog kliniczny tłumaczy dlaczego: — Rze-

czywiście utrata włosów jest najczęściej zgłaszana obawą podczas pierwszej konsultacji — mówi. I dodaje: — Jest to dla nich trudne, ponieważ godzi to w ich atrakcyjność i samopoczucie. Łysienie sprawia, że ich choroba staje się widoczna dla innych, a przecież nie każdy chce dzielić się swoją historią z otoczeniem. Wypadanie włosów zwiększa stres i poziom lęku, który towarzyszy chorobie. Często powoduje objawy depresyjne. Cieszę się, że teraz dysponujemy sprzętem, który zmniejszy konsekwencje choroby onkologicznej.

Z uwagi na regionalny charakter Specjalistyczne-

go Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie obecnie dostęp do zabiegów będzie miało szerokie grono pacjentów całego województwa warmińsko-mazurskiego.

Radości z podarunku nie ukrywał również prof. Tomasz Waśniewski, ordynator Oddziału Klinicznego Ginekologii Onkologicznej. — To sprzęt unikalny w skali kraju, którym dysponują tylko pojedyncze ośrodki — podkreśla. — Jak ważna jest jakość życia pacjentów onkologicznych, nie musimy nikogo przekonywać, a utrata włosów jest jedną z najbardziej dotkliwych kwestii dla ich psychiki. Znaczna część naszych pacjentek w trakcie terapii tra-

ci włosy, więc metoda, która pozwala na zmniejszenie ryzyka ich utraty, ma dla nich niebagatelne znaczenie i pozwala znacznie lepiej znosić chemioterapię.

Fundacja Korporacyjna Michelin, która przyznała szpitalowi środki na zakup urządzeń, została założona we Francji w 2014 roku i obecnie działa w 32 krajach. Od początku istnienia Fundacja zrealizowała setki projektów wspierających lokalne społeczności w obszarach zrównoważonej mobilności, sportu, ochrony zdrowia i środowiska, edukacji, ochrony dziedzictwa kulturowego i sztuki.

LIDIA WIECZOREK

L.wieczorek@gazetaolsztynska.pl

ŻEGLARSKA FOTORAMKA NAD NIEGOCINEM



Żeglarska fotoramka miejska stanęła w poniedziałek 11 lipca w porcie „Dalba” u wlotu z jeziora Niegocin do Kanału Łuczńskiego w Giżycku. Konstrukcję w kształcie koła ratunkowego ustawiono tak, by kadrowała najlepszy widok, zarówno spacerowiczom

— na jezioro Niegocin, jak i wodniakom — na port. — Pomysł na ramkę powstał po tym, gdy w porcie spontanicznie pojawiła się lekka instalacja w kształcie serca. Mieszkańcy i turyści fotografowali się z nią na tyle często, że miasto postanowiło postawić

w tym miejscu coś trwałego i bezpiecznego — poinformowało biuro promocji giżyckiego ratusza. — Pomysł udało się zrealizować dzięki współpracy z lokalnym przedsiębiorcą Jackiem Gradkiem. Serdecznie zachęcamy do wykonywania fotografii przy nowej ramce. Wystarczy podejść, podpłynąć i cyknąć zdjęcie! Świetnie wychodzą zarówno selfie, jak i zdjęcia z dystansu. Zamiast serca stało tam koło ratunkowe. Kolory nawiązujące do stylu marynistycznego idealnie wpasowują się w otoczenie. Kto jest na tyle duże, że widać je już u wej-

ścia na portowy deptak. Bez problemu zauważa je również wodniacy. Konstrukcja zawiera napis przypominający o tym, że Giżycko to niezaprzeczalnie Żeglarska Stolica Polski! Na-

wiązano również do giżyckiego herbu poprzez nowe hasło: „Nie bądź leśzczem, wróć tu jeszcze!”. Z okazji prezentacji ramki na fanpage'u Urzędu Miejskiego

ogłoszono konkurs. Należy się pochwalić zdjęciem wykonanym w ramce. Najlepsze 3 fotografie nagrodzone zostaną pakietami z logo Giżycka.

ONA

REKLAMA

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 13.07.2022 r. do dnia 03.08.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

komunikat

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wyumieszczone Zarządzenie nr 112/2022 z dnia 04.07.2022 r. w sprawie sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego.

SPRAWDZĄ, CZY NIE ZASZKODZĄ

Kolejnym etapem będzie inwentaryzacja przyrodnicza na całej długości korytarza, w którym ma zostać wybudowana linia — zapowiadają Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Chodzi o połączenie Gdańska z Olsztynem przebiegające m.in. przez Żuławy Elbląskie.



KAMILA KORNAKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Według planów — przypomnijmy — licząca około 136 kilometrów długości linia elektroenergetyczna 400 kV Gdańsk Błonia-Olsztyn Mątki ma zostać wybudowana na terenie kilkunastu gmin dwóch województw — pomorskiego i warmińsko-mazurskiego.

Uruchomienie nowej linii planowane jest na 2028 rok. Sieci wysokiego napięcia miałyby biec m.in. przez Żuławy Elbląskie — część gminy Elbląg, gminę Markusy i część gminy Rychliki. Pomysł nie przypadł do gustu Fundacji Ochrony Zabytków Architektury Drewnianej.

— WYRAŻAMY SPRZECIW WOBEC TEJ INWESTYCJI W OBRĘBIE TERENÓW ŻUŁAWSKICH Z UWAGI NA LICZNE ZAGROŻENIA DLA TEGO CENNEGO TERENU, A W SZCZEGÓLNOŚCI ZACHOWANE DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE, UNIKATOWE OKAZY FAUNY I FLORY, ORYGINALNY KRAJOBRAZ HISTORYCZNY I SPECYFICZNĄ KULTURĘ AGRARNĄ — PRZEKAŻUJE FUNDACJA I ZAPRASZA DO PODPISANIA SPRZECIWU KIEROWANEGO DO PSE.

— Planowana trasa miałaby przebiegać w pobliżu południowych brzegów jeziora Druzno, przez wsie o bogatym zachowanym w niemal niezmienionej formie krajobrazie historycznym z założeniami hydrotechnicznymi sięgającymi XVI wieku, nasadzeniami XVII i XVIII-wiecznymi i wybitnie cenną drewnianą architekturą z XVII i XVIII wieku — czytamy w petycji.

— Linia elektroenergetyczna widoczna byłaby z terenów przyległych do Kanału Elbląskiego i z większości terenów Żuław



Takiego widoku boi się Fundacja Ochrony Zabytków Architektury Drewnianej

powiatu elbląskiego. Wsie takie jak Tropy Elbląskie, Węgle-Żukowo, Krzewsk, Dzierzgonka, Nowe Dolno, Stankowo, Topolno Małe, Jelonki straciłyby bezpowrotnie walory, które z trudem od wielu dekad stara się chronić wiele instytucji i organizacji. Ponadto sytuowanie sieci słupów i linii wysokiego napięcia w pobliżu jednego z największych rezerwatu ptaków w Europie spowoduje zniszczenie lub co najmniej poważne naruszenie ekosystemu skutkiem zamknięcia szlaków migracyjnych, znacznie już zaburzonych powstałymi niedawno największymi w Polsce farmami wiatrowymi wokół Żuław Elbląskich — podkreśla Fundacja.

Teraz będą obserwować
Najpierw były konsultacje. — W 13 gminach, dla mieszkańców ponad 60 sołectw na planowanej 136-kilometrowej trasie linii odbyły się dyżury pracowników PSE oraz projektantów, adresowane do lokalnych społeczności ze szczególnym uwzględnieniem właścicieli nieruchomości położonych na projektowanej trasie linii — przekazują Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

Podczas spotkań prezentowano mieszkańcom koncepcję przebiegu linii.

— UWZGLĘDNIŁA ONA NIE TYLKO KRYTERIA TECHNICZNE, ALE TAKŻE WIELE CZYNNIKÓW BARDZO ISTOTNYCH DLA OTOCZENIA TEJ INWESTYCJI — W TYM SPOŁECZNYCH I PRZYRODNICZYCH. PROJEKTANCI WZIĘLI POD UWAGĘ PRZED W SZYBOKIM MOŻLIWOŚCI MAKSIMALNEGO MOŻLIWEGO ODDALENIA LINII OD OBSZARÓW ZABUDOWANYCH DOMAMI MIESZKALNYMI.

Zachowali wymagane przepisami odległości i warunki zbliżenia do wszelkich form ochrony przyro-

dy i krajobrazu. Sprawdzili także publicznie dostępne informacje o planach rozwojowych poszczególnych gmin oraz nawiązali kontakt z właścicielami już istniejącej na tym terenie lub projektowanej infrastruktury technicznej, m.in. innych sieci przesyłowych, gazociągów, rurociągów itp. oraz z zarządcami dróg — zapewniają PSE.

Zanim koncepcja została omówiona z mieszkańcami, swoimi uwagami jako pierwsi podzielili się reprezentanci władz lokalnych. — Dzięki temu trasa prezentowana podczas czerwcowych dyżurów uwzględniała w szerszym zakresie lokalne uwarunkowania — informuje spółka.

— W CIĄGU DWÓCH TYGODNI ODBYLIŚMY KILKASIEĆ ROZMÓW, ODPOWIEDZIELIŚMY TAKŻE NA WIELE ZAPYTAŃ KIEROWANYCH DO NAS DROGĄ ELEKTRONICZNĄ CZY TELEFONICZNIE. JEDNYM Z NAJCZĘŚCIEJ PORUSZANYCH PROBLEMÓW OGÓLNEJ NATURY BYŁ WPŁYW SĄSIĘDZTWA LINII NA ŚRODOWISKO NATURALNE.

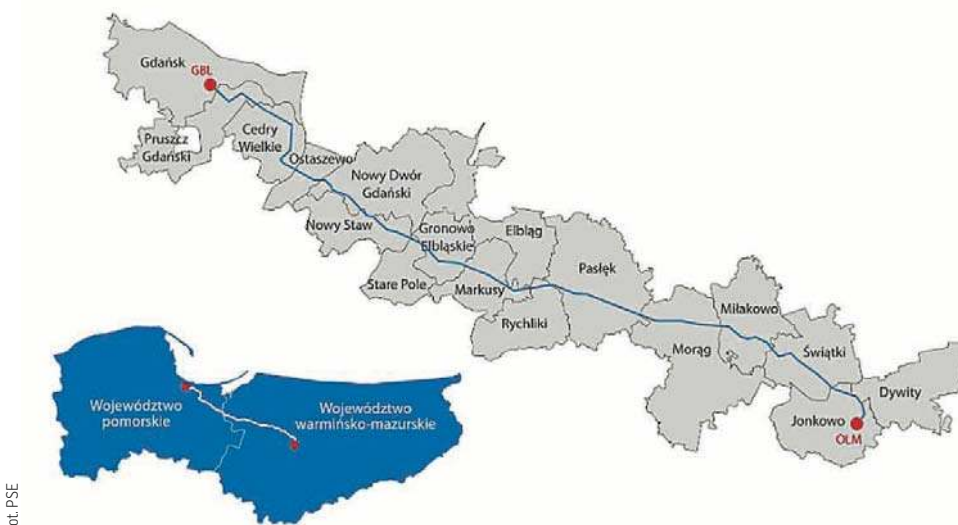
Należy mieć na uwadze, że jest to zarazem jedna z najważniejszych spraw także dla inwestora — przekonują Polskie Sieci Elektroenergetyczne.

— Kolejnym etapem realizacji inwestycji będzie inwentaryzacja przyrodnicza na całej długości korytarza, w którym ma zostać wybudowana linia. Przez rok specjaliści prowadzić będą obserwacje przyrodnicze, a ich wnioski będą podstawą do sporządzenia raportu oceniającego potencjalny wpływ linii na naturalne otoczenie. Dokument ten w późniejszym etapie zostanie sprawdzony i oceniony przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Potwierdzeniem zaprojektowania właściwej i bezpiecznej dla środowiska naturalnego trasy linii będzie wydanie tzw. decyzji środowiskowej — wyjaśniają.

I przypominają: — Warto pamiętać, że procedura jej wydawania jest jawna, przejrzysta, podlega kontroli społecznej i jest niezależna od inwestora.

— Czerwcowy cykl dyżurów w gminach wiązał się z możliwością bezpośredniego przedstawienia zamiarów inwestora społecznościom lokalnym. Wszystkie zebrane w czasie rozmów i dyskusji uwagi, postulaty i wnioski trafiły do zespołu projektowego. Jego zadaniem będzie sprawdzenie, w każdym przypadku, możliwości ich uwzględnienia — zapewnia spółka.

Do tematu będziemy wracać.



Lokalizacja inwestycji

WRACAMY DO TEMATU: MĘŻCZYŹNI NA ŁAWECZCE

Od początku policjanci podjęli łącznie 10 interwencji, które w większości dotyczyły picia alkoholu i zakłócania porządku publicznego w rejonie fontanny przy ul. Borkowskiego w Olsztynie. Mieszkańcy jednak twierdzą, że problem nadal występuje i bardzo utrudnia im życie.

Od paru miesięcy walczymy z pijakami, nikt nam nie chce pomóc: ani policja, ani straż miejska ani, spółdzielnia mieszkaniowa — napisał czytelnik. — Zaznaczamy codziennie na krajowej mapie zagrożeń, ale nikt nie przyjeżdża, dzwoniąc na policję, słyszymy, że jeśli się nie biją, to oni nic zrobić nie mogą, w spółdzielni usłyszeliśmy, że mogą ławki powycinać, żeby pijaki nie mieli gdzie siedzieć — zauważa mężczyzna. Napisaliśmy o tym we wczorajszej GO.

Postanowiliśmy zapytać więc policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, ile interwencji podjęli w tym miejscu.

— NA UL. BORKOWSKIEGO OD STYCZNIA DO KOŃCA CZERWCA 2022 ROKU POLICJANCY PODJĘLI ŁĄCZNIE 10 INTERWENCJI, KTÓRE W WIĘKSZOŚCI DOTYCZYŁY PICIA ALKOHOLU I ZAKŁÓCANIA PORZĄDKU PUBLICZNEGO.



Fot. Zbigniew Wozniak

W niektórych przypadkach zakończyły się one ukaraniem sprawców wykroczeń mandatami karnymi. Na przykład w lutym 2022 roku, kiedy policjanci interweniowali wobec dwóch mężczyzn pijących tam alkohol — w miejscu, gdzie jest to niedozwolone. Wówczas 43-latek został ukarany mandatem za popełnione wykroczenie, a towarzyszący mu 64-latek, ze względu na stan upojenia alkoholowego,

trafił na izbę wytrzeźwień — przekazuje nam sierż. szt. Andrzej Jurkun.

NASZ CZYTELNIK JEDNAK NIE ZAUWAŻA EFEKTÓW TEJ PRACY I UWAŻA, ŻE PROBLEM Z PIJAKAMI NADAL WYSTĘPUJE.

— To jest jakiś żart — mówi nasz rozmówca. — Na stronie spółdzielni sami napisali, że będą wraz z policją i strażą miejską priorytetowo kon-

trolować. Na stronie dzielnicowego też taka informacja jest, ale nikt nie przyjeżdża. Koszmar jeden wielki.

Spółdzielnia i policja zapewniają, że teren jest regularnie kontrolowany

— Teren w okolicy fontanny przy ul. Borkowskiego jest kontrolowany przez policjantów pod kątem takich wykroczeń. Jest to m.in. efekt zgłoszeń, jakie wpływają do funkcjonariuszy za pośrednictwem

Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

WIĘKSZOŚĆ WSPOMNIANYCH INTERWENCJI BYŁA PODEJMOWANA PRZEZ POLICJANTÓW WŁAŚNIE JAKO KONTROLA MIEJSCA ZAGROŻONEGO WYSTĄPIENIEM TAKICH NIECHCIANYCH SYTUACJI.

Policjanci każdego dnia sprawdzają miejsca, które

wskazują im mieszkańcy poprzez zgłoszenia na KMZB. Dzięki temu różne zagrożenia, przypadki łamania prawa i niedogodności, jakie spotykają mieszkańców, mogą być stopniowo eliminowane. Zachęcamy mieszkańców do skorzystania z takiej możliwości, jak i do bezpośredniego kontaktu z policjantami — odpowiada sierż. szt. Jurkun.

Na stronie internetowej Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej również również możemy znaleźć podobne informacje: „Olsztyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że w okresie od 01.02.2022 r. do 31.07.2022 r. w ramach współpracy i związku z zadaniem priorytetowym, w rejonie terenu skweru przy fontannie ul. Borkowskiego 3 w Olsztynie będą wzmożone patrole Policji i Straży Miejskiej.

Powyższe działania mają na celu zminimalizowanie zjawiska grupowania się osób spożywających alkohol i zaśmiecających wyżej wymieniony teren”.

KAROL GROSZ

k.grosz@gazetaolsztynska.pl

OPOZYCJA MA RECEPTĘ NA DROŻYZNĘ

Działacze Koalicji Obywatelskiej proponują wprowadzenie obligacji antydrożyznianych, co pozwoliłoby Polakom uchronić swoje oszczędności przed inflacją.

Inflacja, która w czerwcu wyniosła 15,6 proc., coraz bardziej daje się nam we znaki, drenując kieszenie Polaków. — Dzisiaj debatę publiczną zdominowała kwestia drożyzny, i trudno się temu dziwić — mówił na wtorkowej konferencji w Olsztynie poseł KO Janusz Cichoń. — Rządzący, czyli rząd i NBP, wyraźnie z problemem sobie nie radzą.

A problem narasta, co też pokazuje raport NBP o inflacji, który ukazał się we wtorek. — W tym raporcie czytamy, że nie jest tak, jak powiedział prezes NBP, że w te wakacje będziemy mieli szczyt inflacji — stwierdziła obecna na konferencji poseł KO Izabela Leszczyna. — W



Fot. Andrzej Mielnicki

Postowie Izabela Leszczyna i Janusz Cichoń

raporcie czytamy, że szczyt inflacji przypadnie na drugi kwartał przyszłego roku. Zgodnie z przewidywaniami inflacja wyniesie prawie 19 proc. Biorąc pod uwagę, że wszystkie analizy NBP do tej pory jakby zaniżały prognozowaną inflację, to

raczej możemy się spodziewać w przyszłym roku inflacji powyżej 20 proc. PKB ma spaść w pierwszym kwartale przyszłego roku do 0,5 proc. Jeśli te dane są lekko podkręcone, do czego niestety nas bank centralny ostatnio przy-

zwyczail, to mamy książkowy przykład stagflacji — wysokie ceny, wysoką inflację i spadek wzrostu gospodarczego, czy wręcz recesja. To jest bardzo groźny scenariusz.

Jak dodała posłanka, KO złożyła do Sejmu projekt ustawy, która pozwala NBP wyemitować obligacje antydrożyzniane, co ratowałoby oszczędności Polaków. Takie obligacje mogły kupić każdy, ale maksymalnie za kwotę 50 tys. zł. Byłyby to dwuletnie obligacje ze zmienną stopą oprocentowania — inflacja plus 1 proc.

— Czyli w obecnych realiach byłoby to 15,6 plus 1 proc. — wyjaśnił poseł Cichoń.

AM

ZGINĄŁ 28-LETNI KIEROWCA



Fot. KPP Szczepa

Do wypadku doszło pod Szczytnem. Mężczyzna stracił kontrolę nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. W wyniku uderzenia wypadł z samochodu. Zginął na miejscu.

GDZIE POWINIEN KOŃCZYĆ SIĘ OLSZTYN?

OLSZTYN SIĘ ROZLEWA. CO TO ZNACZY? ŻE MIESZKAŃCY OPUSZCZAJĄ MIASTO, ŻEBY ZAMIESZKAĆ NA JEGO OBRZEŻACH. DLA WŁADZ OLSZTYNA JEST TO BARDZO NIEKORZYSTNE, BO OZNACZA TO DUŻO MNIEJSZE WPŁYWY Z PODATKÓW. CIESZY SIĘ ZA TO STAWIGUDA, PURDA, DYWITY CZY JONKOWO. JAK RATUSZ MOŻE ROZWIĄZAĆ TĄ KWESTIĘ? OKAZUJE SIĘ, ŻE ISTNIEJĄ TRZY ROZWIĄZANIA.

Czym jest „rozlewanie się” miasta?

To pojęcie oznaczające proces suburbanizacji, czyli osiedlania się mieszkańców w gminach przylegających do miasta, zamiast w samym mieście. Problem dotyczy nie tylko Olsztyna, ale praktycznie wszystkich większych ośrodków miejskich, szczególnie tych, które nie są częściami ogromnych aglomeracji, jak np. na Śląsku.

W Olsztynie jest to aż nadto widoczne. Statystyki Urzędu Miasta w Olsztynie sięgają 1945 roku, kiedy to populacja liczyła 516 osób. Od tego czasu do 2008 roku mieszkańców stale przybywało, aż do poziomu 174 026 zameldowanych obywateli. Po osiągnięciu tej liczby populacja zaczęła stale spadać, najpierw stopniowo, po około 500 osób rocznie, później jednak coraz gwałtowniej. Między 2020 a 2021 rokiem Olsztyn zaliczył spadek aż o 2320 mieszkańców.



Fot. Igor Hrywna

Trend ten jest o tyle niepokojący, że przybiera efekt kuli śnieżnej, a spadki rok do roku są coraz większe. Zjawisko to jest najbardziej widoczne od 2015 roku, kiedy to ubyło 1786 mieszkańców. W 2017 ubyło ich 1296, w 2018 już 1743, w 2019 Olsztyn był na minusie o 1097 zameldowanych, natomiast w 2020 aż o 2256.

Populacja gmin ościennych jednak rośnie. Najpopularniejszym kierunkiem jest Stawiguda. Nie dysponujemy danymi z 2021 roku, jednak w latach 2017-2019 populacja powiatu olsztyńskiego nieznacznie się zwiększała. W 2017 roku w powiecie olsztyńskim mieszkało 125 220 osób. W 2019 ta liczba urosła do 126 781 mieszkańców, czyli przybyło 1561 osób. W tym samym czasie z Olsztyna ubyło 2840 obywateli.

Gminy sąsiadujące z Olsztynem od kilku lat nie notują spadków, a ich populacja nawet nieznacznie się zwiększa. Dla przykładu w latach 2017-2019 w gminie Jonkowo przybyło 89 mieszkańców, w gminie Dywity 471, a w gminie Stawiguda aż 1543.

Gminy ościennie nie mają powodów do narzekania, bo stale notują wzrostu budżetu z uwagi na zwiększone dochody z podatku PIT. Doskonale obrazuje to tabela powyżej.

Gmina	Wzrost wpływów z PIT w latach 2015-2021 (%)	Udział wpływów z PIT w dochodach własnych gmin w 2021 (%)
Barczewo	68	42
Dywity	71	46
Gietrzwałd	76	43
Jonkowo	88	47
Purda	105	42
Stawiguda	108	43

Z danych opracowanych przez olsztyński ratusz wynika, że statystyczny mieszkaniec Olsztyna wprowadza do budżetu gminy 1963 zł rocznie. Jeśli z Olsztyna nie wyjechałoby 11 tys. mieszkańców, budżet miasta zwiększyłby się aż o 21,6 mln zł.

Mniejsze wpływy

Szacuje się, że około 20 proc. mieszkańców gmin ościennych korzysta na co dzień z olsztyńskiej infrastruktury. Tutaj z pomocą przychodzi statystyki GUS, które pokazują, że ok. 11 proc. mieszkańców gmin sąsiadujących z Olsztynem pracuje w mieście. Według danych Wydziału Edukacji w Olsztynie ok. 10 proc. dzieci w miejskich przedszkolach nie jest mieszkańcami Olsztyna i około 4 proc. dzieci i młodzieży, które chodzą do olsztyńskich szkół, dojeżdża

do nich spoza Olsztyna. Koszty tych usług obciążają budżet miasta przy jednoczesnych brakach większych przychodów. Głównym problemem w tej sprawie są zerowe dochody z PIT i CIT.

W przypadku oświaty latach 2015-2021 kasa miejska została uszczuplona z tego powodu o 44 mln zł, czyli średnio 6,3 mln zł rocznie. Mieszkańcy podmiejskich miejscowości, który na co dzień „korzystają” z Olsztyna, powodują również stratę w wysokości około 560 tys. zł rocznie kosztów związanych z oczyszczaniem miasta.

Już od lat rozmawia się o tym, w jakim kierunku powinny się rozwijać relacje Olsztyna z sąsiednimi gminami.

Sposób pierwszy: siłowy

Polega on na przyłączeniu ościennych gmin lub poje-

miasta, konsultując plany w zakresie najpilniejszych zadań inwestycyjnych i remontowych”.

To jednak kosztuje. I to niemało, bo rzeszowski ratusz na wszystkie operacje związane z przyłączeniem nowych terenów wydał ponad 2 miliardy złotych. To znacznie więcej niż cały roczny budżet Olsztyna. Przypomnijmy, że granice Olsztyna po raz ostatni zmieniły się w 1988 roku.

Sposób drugi: dyplomacja

Na rozlewaniu się miasta traci przede wszystkim „miasto centralne”, czyli w tym przypadku Olsztyn. Sytuacja w gminach ościennych wygląda zgoła inaczej, bo napływ nowych mieszkańców oznacza dla nich większe możliwości rozwoju.

Według prostego rachunku: mieszkańcy = podatki = większy budżet można łatwo zrozumieć, że władze sąsiednich gmin nie będą ochoczo oddawać swoich terenów.

— Rozszerzenie może zostać przeprowadzone w wyniku wspólnych rozmów pomiędzy gminami/miastami i mieć formę dobrowolnego połączenia gmin. W takim przypadku możemy mówić o aneksacji/dołączeniu całych jednostek administracyjnych (całych gmin). W ten sposób doszło do połączenia gminy wiejskiej Zielona Góra z miastem na prawach powiatu Zielona Góra. Przypadek Zielonej Góry jest o tyle charakterystyczny, że był wypracowany w wieloletnim procesie negocjacji i zaakceptowany — możemy przeczytać w raporcie sporządzonym przez urzędników.

Ten proces jest zdecydowanie dłuższy niż siłowe przyłączenie gmin do miasta, jednak zdecydowanie tańszy i bardziej korzystny dla obydwu stron.

Sposób trzeci: warto być olsztynianką/olsztynianinem

Na zamieszkanie w podolsztyńskich gminach decydują się głównie ludzie, którzy dopiero wchodzą na rynek pracy, zakładają rodziny i kupują mieszkania. Tacy mieszkańcy są

dynczych miejscowości do Olsztyna. Takie działania podejmowanie są zwykle na szczeblu samorządowym bez wyraźnej zgody mieszkańców danej gminy. Znane w Polsce przykłady takich działań możemy znaleźć w Rzeszowie czy w Opolu. Stolica Podkarpacia przez 15 lat powiększyła swoją powierzchnię ponad dwukrotnie, z 54 km kw. aż do 126 km kw. Liczba mieszkańców również wzrosła z 159 tys. do niecałych 200 tys.

Jak możemy przeczytać na oficjalnej stronie Urzędu Miasta w Rzeszowie: „Na nowych osiedlach tworzone są miejskie punkty obsługi, które ułatwiają mieszkańcom przeprowadzenie formalności związanych z przyłączeniem do Rzeszowa. Jesienią każdego roku Prezydent Rzeszowa spotyka się z mieszkańcami

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363, ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735, z późn. zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jacka Polinkiewicza, pełnomocnika inwestora, Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, z dnia 7.06.2022 r., uzupełniony w dniu 1.07.2022 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 598 w zakresie budowy ścieżki rowerowej od km 7+603,50 do km 31+041,90 z podziałem na zadania:**

- **zadanie 1 – budowa ścieżki rowerowej w granicach administracyjnych gminy Stawiguda, miejscowości Bartąg, Zazdrość,**
- **zadanie 2 – budowa ścieżki rowerowej w granicach administracyjnych gminy Purda, miejscowości Butryny, Nowa Kaletka, Zgniłocha, z podziałem inwestycji na etapy:**
Etap 1 od km 7+603,50 do km 9+694,50
Etap 2 od km 10+519,50 do km 31+041,90”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 281411_2 Stawiguda, obręb 0001 Bartąg, dz. nr: 3005/1, 3005/2, 3007/2, 3010/2, 51/7, 52/4, 3022/1, 3029, 3030/2, 3038/1, 3038/4, 3038/3;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0028 Trękus, dz. nr: 85/4, 3049/1, 84/5, 3049/2;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0030 Wygoda, dz. nr: 171/3, 3098/1, 3097/1, 3111/2, 3110/1, 3133, 3170/2, 3169/3, 3170/3, 3171/2;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0016 Nowa Wieś, dz. nr: 3208/1, 432, 287/3, 3287/1, 288/3, 3288/2;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0022 Przykop, dz. nr: 322/4, 532, 3351/1, 3352/1, 351/4, 3352/2, 352/6;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0020 Pokrzywy, dz. nr: 466/4, 3466/9, 466/7, 3466/19, 42, 56, 3466/13, 60, 58/1;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0002 Butryny, dz. nr: 589, 1/1, 1/3, 1/2, 7/9, 7/1, 7/2, 7/7, 10, 11, 18/3, 18/2, 16/2, 32, 16/3, 29/1, 29/2, 184/1, 31, 116, 117, 118, 125/2, 127/4, 131/4, 156, 170, 171, 172/2, 172/1, 177, 243, 538, 539, 571/3, 432, 438/1, 444/2, 444/3, 3416, 3417/1, 490, 498, 3417/2, 505, 3417/3, 3422/1, 502, 3422/15;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0015 Nowa Kaletka, dz. nr: 55/3, 55/1, 55/2, 29/1, 110/1, 110/3, 110/2, 128, 112/1, 3536/13, 46, 3536/26, 160/3, 160/2, 160/1, 122, 143/3, 143/2, 143/1, 141/1, 141;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0033 Zgniłocha, dz. nr: 3115/4, 167/3, 3, 3115/1, 3116/4, 19, 35/6, 35/5, 39/2, 39/1, 40/2, 40/1, 41/2, 41/3, 42/3, 42/2, 43/1, 43/2, 44/5, 44/4, 44/6, 44/7, 45/5, 45/6, 45/7, 45/8, 46/8, 46/6, 46/9, 183/1, 183/2, 184, 185/6, 185/1, 189, 200/2, 201/2, 201/1, 202/3, 202/4, 203, 204/2, 204/7, 204/6, 205/2, 205/1, 206/3, 206/4, 208/7, 208/8, 208/2, 209/2, 210, 211, 212/1, 212/2, 213/1, 213/2, 214/1, 214/2, 215/2, 215/1, 3118/6, 3118/8, 151/4, 151/5, 150/1, 150/2, 149/2, 148, 147/2, 147/3, 146, 145/5, 145/2, 137/1, 220, 158/10;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową dróg innych kategorii, zjazdów i sieci uzbrojenia terenu (elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej):

- jednostka ewidencyjna 281411_2 Stawiguda, obręb 0001 Bartąg, dz. nr: 3014/2, 3022/2, 3029, 3030/2;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0028 Trękus, dz. nr 3049/2;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0030 Wygoda, dz. nr: 3110/1, 3133;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0016 Nowa Wieś, dz. nr: 3208/1, 287/3;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0020 Pokrzywy, dz. nr 466/7;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0002 Butryny, dz. nr: 61, 29/1, 127/4, 125/3, 127/3, 156, 170, 195, 191, 171, 172/2, 172/1, 175/1, 176/3, 187, 188, 184/2, 444/2, 490, 3417/2, 3422/1, 30/2, 210, 208/4, 208/2, 116, 117, 119, 131/8, 131/4, 538, 539;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0015 Nowa Kaletka, dz. nr: 112/1, 3536/13, 3536/32, 3536/15, 36/1, 166/2, 141/1, 141;
- jednostka ewidencyjna 281410_2 Purda, obręb 0033 Zgniłocha, dz. nr: 3115/4, 320, 178, 179/4, 180/7, 180/3, 181/2, 44/5, 182/15, 182/13, 44/7, 189, 150/2, 3118/8, 203, 205/2, 206/4, 209/2, 35/12, 35/6, 41/3, 42/3, 46/7, 50/2, 162/1, 3118/11, 158/11, 157, 151/1.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/ePUAP>.

wanie niewystarczający. Uważam, że warto rozważyć zróżnicowanie opłat za korzystanie z komunikacji miejskiej dla wszystkich pasażerów pod tym kątem. Tak samo można by wprowadzić ulgi za korzystanie ze strefy płatnego parkowania, oferty miejskich instytucji kultury, itd. W ten sposób, że nawet jeśli ktoś wyemigruje z Olsztyna do gmin sąsiednich, dalej będzie mu się opłacało rozliczanie się z PITu w Olsztynie – dodaje.

Radny Mirosław Arczak wskazuje przyczyny tego zjawiska, upatrując ich w wieloletnich zaniedbaniach ze strony olsztyńskiego ratusza.

— Tak zwane „rozlewanie się” miasta jest zjawiskiem o poważnych skutkach. Dlatego musimy regularnie analizować i pilnie reagować na ten trend. Lektura „Raportu o stanie miasta” zwraca uwagę, że ubywa nam mieszkańców przy jednoczesnym wzroście zaludnienia w gminach ościennych, dlatego poruszyłem ten temat na sesji Rady Miasta – zauważa radny – Zdecydowanie nie jestem zwolennikiem siłowego przyłączania ościennych miejscowości do miasta. Nie osiągnęlibyśmy tym nic dobrego. Przeciwnie z perspektywy tamtejszych mieszkańców znacznie lepiej jest mieszkać we wsi ważnej, a nawet strategicznej dla gminy, niż znaleźć się na obrzeżach miasta. Według mnie efekt „rozlewania się” Olsztyna w dużym stopniu jest spowodowany wieloletnim brakiem dialogu i szerokiego porozumienia między olsztyńskim ratuszem a wójtami sąsiadujących gmin. Poszczególne władze traktują się jako konkurencja, a ewentualny dialog odbywa się tylko na płaszczyźnie urzędowej, bez nawiązywania współpracy o mniej formalnym charakterze oraz w działaniach innych niż tylko budowanie dróg. Jest to błąd popełniony przez władze Olsztyna, czyli gminy najsilniejszej i będącej swoistym „centrum” aglomeracji. Nam po prostu powinno zależeć najbardziej! Aktualnie niestety każda gmina rozwija się w samodzielnym ustalonym kierunku i nie zwraca uwagi na to, co dzieje się usą-

siada za płotem. Jestem zdania, że zamiast wywoływać zamieszanie samymi nawet zapowiedziami zamiaru poszerzania granic miasta lepiej jest stwarzać w Olsztynie dogodne warunki do mieszkania i zachęcać te osoby, które decydują się na osiedlanie tuż za jego granicami do zamieszkania w jego granicach administracyjnych. Dane demograficzne są bezłitosne. Olsztyn najczęściej opuszczają osoby w wieku produkcyjnym, które wchodzą w dorosłe życie, zakładają rodziny i szukają dla siebie najlepszego miejsca. Dla miasta to znacząca strata. Jako miasto musimy zachęcać młode, zdolne i pracowite osoby do pozostania w Olsztynie. Można to zrobić na różne sposoby: programy stypendialne i atrakcyjne praktyki dla dobrych studentów czy uczniów szkół branżowych, zapewnienie tanich mieszkań, rozwój infrastruktury rekreacyjnej i sportowej oraz wzmacnianie współpracy z lokalnymi uczelniami, aby „studencki” charakter Olsztyna nie pozostawał tylko pustym sloganem.

Mieszkańcy ościennych gmin siłą rzeczy są związani z Olsztynem, gdzie pracują, uczą się, robią zakupy czy korzystają z oferty kulturalnej i rozrywkowej. Do pilnej dyskusji jest zatem kwestia tego, aby Olsztyn był atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i związania z nim swojej przyszłości. A na sąsiednie gminy powinniśmy patrzeć nie w poszukiwaniu terenów do wchłonięcia, ale jak na partnerów do tworzenia silnych i trwałych więzów aglomeracyjnych – podsumowuje radny Mirosław Arczak.

Obecnie miasto podejmuje już pewne kroki zmierzające w kierunku zachęcenia do bycia mieszkańcem Olsztyna. Należą do nich m.in. rozwiązania zawarte w Olsztyńskiej Karcie Miejskiej czy Karcie OSiR, jednak nie odróżniają one osoby odprowadzającej podatki w Olsztynie od tej, która tego nie robi. Miasto podejmuje kroki w kierunku stworzenia dokumentu uprawniającego mieszkańców do szeregu ulg płynących z bycia mieszkańcem, jednak obecnie nie znamy terminu wprowadzenia tych rozwiązań. **KAROL GROSZ**



szczególnie wartościowi dla gminy, gdyż z czysto finansowego punktu widzenia będą najdłużej przynosić przychody do miejskiej kasy.

Jeśli Olsztyn chce stanąć do rywalizacji z ościennymi gminami, władze muszą zdiagnozować główny powód, dla którego mieszkańcy opuszczają miasto. Kolejnym krokiem w tym kierunku powinno być stworzenie przyjaznego środowiska zarówno do nauki, pracy, jak i życia codziennego. Problem ten zauważa radny Tomasz Głazewski, przewodniczący Komisji Inwestycji i Rozwoju.

— JEŚLI CHCEMY ZACZAĆ COŚ ROBIĆ W TYM KIERUNKU, TO MUSIMY NAJPIERW ZDIAGNOZOWAĆ PROBLEM, PRZEZ KTÓRY MIESZKAŃCY DECYDUJĄ SIĘ NA ZAMIESZKANIE POZA GRANICAMI MIASTA — MÓWI.

— Bez tego nawet nie powinniśmy myśleć o rozszerzaniu granic. Moim zdaniem takie działania nie będą konieczne, jeśli podejmiemy odpowiednie kroki w kierunku zwiększenia atrakcyjności samego Olsztyna dla młodych ludzi. Być może problem tkwi w cenie mieszkań, być może w infrastrukturze, a może jest zupełnie gdzieś indziej. Nie zdiagnozujemy go, jeśli nie będziemy mieć solidnej podkładki merytorycznej. Od tego musimy zacząć – zwraca uwagę radny.

Nieco innego zdania jest radna Marta Kamiń-

ska, która uważa, że kroki w kierunku rozszerzenia granic miasta mogą zostać podjęte.

— Uważam że warto czynić zabiegi zmierzające do rozszerzenia granic administracyjnych Miasta Olsztyna, natomiast należy mieć na uwadze, że nie jest to proces ani łatwy, ani szybki – co więcej, ostateczna decyzja w tym przedmiocie nie spoczywa w rękach władz Olsztyna – zauważa radna. — Gminy, które miałyby utracić część mieszkańców na rzecz Olsztyna, raczej nie będą takim rozwiązaniem zainteresowane, ewentualnych przyszłych mieszkańców też może nie być łatwo przekonać, że korzystniej dla nich będzie znaleźć się w granicach administracyjnych miasta. O ile więc rozmowy i starania w tym zakresie warto podejmować, uważam, że ważniejsze jest, aby już teraz nie tylko rozmawiać, ale podejmować kroki zmierzające do zmniejszenia ujemnych dla Miasta skutków suburbanizacji. W szczególności warto skupić się na wprowadzeniu rozwiązań, które zachęcą osoby osiedlające się w gminach ościennych, a korzystających intensywnie z usług świadczonych przez Gminę Olsztyn, do płacenia podatków w naszym mieście. Pierwszym krokiem w tym kierunku można uznać wprowadzenie bezpłatnych przejazdów dla dzieci w szkołach podstawowych, których rodzice rozliczają się z podatków w Olsztynie – ale o ile jest to krok w dobrym kierunku, to jest on zdecydo-

DETERMINACJA PRZYZNOSI EFEKTY

— Zawsze stawiam sobie do realizacji cele i wyznaczam kierunki działania, które przyczynią się do wzrostu poziomu jakości życia mieszkańców, a także zachęcą do osiedlania się nowych — mówi Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada w powiecie działdowskim.

— Jak podsumowałby Pan miniony rok?

— Misja rozwoju gminy cały czas wymaga modyfikacji, przede wszystkim z powodu dostosowania do zmieniającej się rzeczywistości. Ostatni okres to wiele przełomowych wydarzeń, które wniosły istotne zmiany w sposobie przygotowania i realizacji przedsięwzięć.

Jednak dla władz samorządowych gminy Iłowo-Osada nowe wyzwania i problemy do rozwiązania budują nową rzeczywistość, w której szeroko zakrojone działania cały czas zmierzają do głównego celu – zrównoważonego rozwoju całego obszaru gminy.

WÓJT I RADA GMINY, OKREŚLAJĄC PRIORYTETY, KIERUNKI I CELE DZIAŁANIEM, STARAJĄ SIĘ, ABY BYŁY ONE OTWARTE NA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW.

Lokalny rozwój społeczno-gospodarczy znajduje na szczeblu krajowym coraz lepsze umocowanie, zarówno w istniejących przepisach prawnych, jak i w samej polityce państwa. Powstające różnego rodzaju sektorowe strategie rozwoju całego kraju są ważnym instrumentem sterowania rozwojem polskich gmin. Dają one szansę na większą spójność i skuteczniejszą koordynację, a w efekcie wzajemne wzmacnianie działań państwa z podejmowanymi na innych szczeblach zarządzania terytorialnego.

W przypadku gminy Iłowo-Osada korzystny wpływ na jej rozwój i znaczenie w regionie wywierają inwestycje i projekty finansowane z funduszy krajowych i unijnych. Pozyskiwanie środków nie zawsze jest łatwe, ale determinacja przynosi efekty. Realizacja wielu inwestycji to wspólny wysiłek i współpraca całego samorządu – władz samorządowych, pracowników i mieszkańców. Dzięki ta-



Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo Osada

kiej determinacji mimo wielu przeszkód osiągamy sukcesy.

WIZJA ROZWOJU GMINY IŁOWO-OSADA JEST WYZNACZNIKIEM, PUNKTEM DOCELOWYM, JAKI CHCĘ OSIĄGAĆ Z WYKORZYSTANIEM ISTNIEJĄCYCH MOŻLIWOŚCI I POSIADANYCH ZASOBÓW.

Zawsze stawiam sobie do realizacji cele i wyznaczam kierunki działania, które przyczynią się do wzrostu poziomu jakości życia mieszkańców, a także zachęcą do osiedlania się nowych. Realizując kolejne inwestycje, zakładam, że spowodują one wzrost atrakcyjności turystycznej, inwestycyjnej oraz społeczno-gospodarczej.

Miniony rok 2021 był wyjątkowy dla gminy Iłowo-Osada. Zrealizowano i rozpoczęto wiele inwestycji.

— Które z nich miały, Pana zdaniem, największe znaczenie dla lokalnej społeczności?

— W 2021 roku przeprowadziliśmy modernizację budynków użyteczności publicznej w Zespole Szkół nr 1 w Iłowie-Osady i Zespole Szkół nr 2 w Narzymiu. Uzyskane efekty to nie tylko poprawa jakości użytkowanych obiektów, ale przede wszystkim efek-

tywności ekologicznej budynków. Rozbudowaliśmy sieć kanalizacji sanitarnych i wodociągowych na terenie gminy Iłowo-Osada. Inwestycja znacząco poprawi komfort życia mieszkańców, eliminując m.in. konieczność kontroli poziomu szamb, jak również znacząco wpłynie na jakość wód powierzchniowych i podziemnych oraz ogólną atrakcyjność modernizowanego obszaru. Wymieniliśmy lampy na ledowe we wszystkich miejscowościach gminy Iłowo-Osada, a także rozpoczęliśmy modernizację stadionu przy ul. Akacyjnej. Nowy stadion ma być gotowy do końca września 2022 roku. Na realizację inwestycji czekają przede wszystkim nasi piłkarze oraz kibice sportowi, ale również wszyscy mieszkańcy. Jest to czas, aby stworzyć dobrą bazę techniczną dla młodzieży pragnącej rozwijać sportowe pasje. Zakupiliśmy profesjonalne nagłośnienie koncertowe, konferencyjne i multimedialne, oświetlenie sceniczne i sterownicze oraz wyposażenie multimedialne sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Iłowie-Osady, a także zakończyliśmy remonty świetlic w Pruskach i Mansfeldach.

— Gmina Iłowo-Osada przechodzi też na cyfryzację administracji.

— Tak, pozyskaliśmy dofinansowanie na wdrożenie 7 systemów informatycznych, w tym uruchomienie 19 e-usług oraz zakup niezbędnego sprzętu, dzięki czemu wszystkim mieszkańcom i klientom urzędu zapewnimy nowoczesny i innowacyjny dostęp do cyfrowych usług publicznych on-line.

Dla klientów urzędu będzie to oznaczało skrócenie czasu potrzebnego do załatwienia wybranej sprawy wraz z ułatwieniem procedury realizacji całości zagadnienia bez konieczności wizyty w urzędzie.

— Duży nacisk kładziecie też na poprawę infrastruktury drogowej.

— Dzięki zewnętrznym środkom udało się zrealizować wiele inwestycji, inne są w trakcie realizacji. Zrealizowaliśmy inwestycję budowy zatok przystankowych usprawniających ruch komunikacyjny na drodze nr 544 na odcinku Działdowo – Mławka.

Ponadto dokonywaliśmy napraw, remontów i przebudowy wielu dróg i chodników na terenie gminy. Obecnie trwają prace na ulicy Staszica w Iłowie-Osady.

Dofinansowanie inwestycji pochodzi z rządowego funduszu Polski Ład i wyniesie około 6,5 mln zł, czyli 95% kosztów zadania.

Infrastruktura drogowa jest bardzo ważna, wpływa

na bezpieczeństwo mieszkańców oraz codzienny komfort jazdy, jednak najważniejszą rzeczą w zarządzaniu gminą jest to, by działania prowadzone były jednocześnie na wielu płaszczyznach i prowadziły do tworzenia wysokiej jakości przestrzeni życiowej, uwzględniając przy tym potrzeby jej mieszkańców.

RED.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz: W wyjście z za-

paści trudno było uwierzyć
Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtem się bywa, a człowiekiem jest
Marzanna Pojawa-Grasewska, starosta powiatu oleckiego: Małymi krokami idziemy do przodu

Andrzej Dycha, wójt gminy Bartoszyce: Znalazłem receptę na sukces
Zbigniew Lichuszewski, wójt gminy Rychliki: Chcę spełnić oczekiwania wyborców

Grzegorz Wieczorek, wiceprezydent Olsztyna: Chciałbym, żeby Olsztyn stał się rozwijał

Mariusz Kupczyński, radny powiatu iławskiego: Radny w dwóch mundurach

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje

Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców

Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków

Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje

Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszy: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy

zaczynam od objazdu gminy

Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pastęka: Dla nas Pastęk zawsze jest „naj”

Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnitur

Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami

Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców

Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Etku: Lubię tę dynamikę zdarzeń

Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie

Radosław Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce

Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą

Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie

Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory

Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach

Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca

Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne

Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił

Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki

Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes

Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca

Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywnie

Marek Chojnowski, starosta powiatu etckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel

Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

OD 30 LAT JESTEM TRZEŻWY

Pił 16 lat, od 30 nie wziął alkoholu do ust. Marek opowiada o swoim pijanym i trzeźwym życiu, o wzlotach i upadkach. Przede wszystkim o tym, jak cienka jest granica i prosta droga do uzależnienia. I jak szybko człowiek może osiągnąć dna... — Miałem już dość mojego pijanego życia, nie mogłem patrzeć na siebie, chciałem żyć normalnie, godnie — tłumaczy.



**JOANNA
KARZYŃSKA**
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

— Sam kiedyś byłem na tak zwanym „zakręcie” i kiedy sięgam pamięcią w swoją przeszłość, nie zawsze jestem dumny z tego, co robiłem i jaki byłem — mówi Marek Waliszewski ze Świętajna w powiecie szczecińskim. — Dziś jednak jestem dumny z siebie, z tego, że się nie poddałem, że zawalczyłem o swoje życie i że od 30 lat nie wziąłem alkoholu do ust.

MAREK SIĘGNAŁ PO ALKOHOL JESZCZE W SZKOLE PODSTAWOWEJ. MIAŁ 14 LAT. NIE PIŁ SAM, WIĘKSZOŚĆ KOLEGÓW PIŁA, WIĘC NIE WIDZIAŁ W TYM NICZEGO ZŁEGO. ZACZĘŁO SIĘ OD PIWA, POTEM BYŁO WINO, A JAK STARCZAŁO PIENIĘDZY, TO COŚ MOCNIEJSZEGO. ŚWIAT NABIERAŁ PO PIJAKU INNYCH BARW, A PROBLEMY WYDAWAŁY SIĘ MNIEJSZE.

— Miałem 7 lat, kiedy zmarł mój tata. To była dla mnie tragedia. Zabrakło kochanego człowieka, osoby, która była dla mnie wzorem — opowiada. — Długo nie mogłem zrozumieć, dlaczego ojca już nigdy nie zobaczę. Wewnątrz mnie bardzo długo tkwił smutek. Miałem żal, że większość moich kolegów ma ojców, z którymi mogą pograć w piłkę, pójść na ryby czy po prostu razem naprawić rower. Kiedy piłem, nie myślałem już o tym. Kochałem od dziecka piłkę nożną i tylko gra na boisku pozwalała mi o wszystkim zapomnieć. A po każdym meczu, wygrany czy przegrany, trzeba było się napić.

Z każdym rokiem Marek pił coraz więcej. Nawet kolejna ogromna tragedia nie spowodowała, że alkohol przestał „gościć” w jego życiu. Miał 19 lat, kiedy jego mama popełniła samobój-

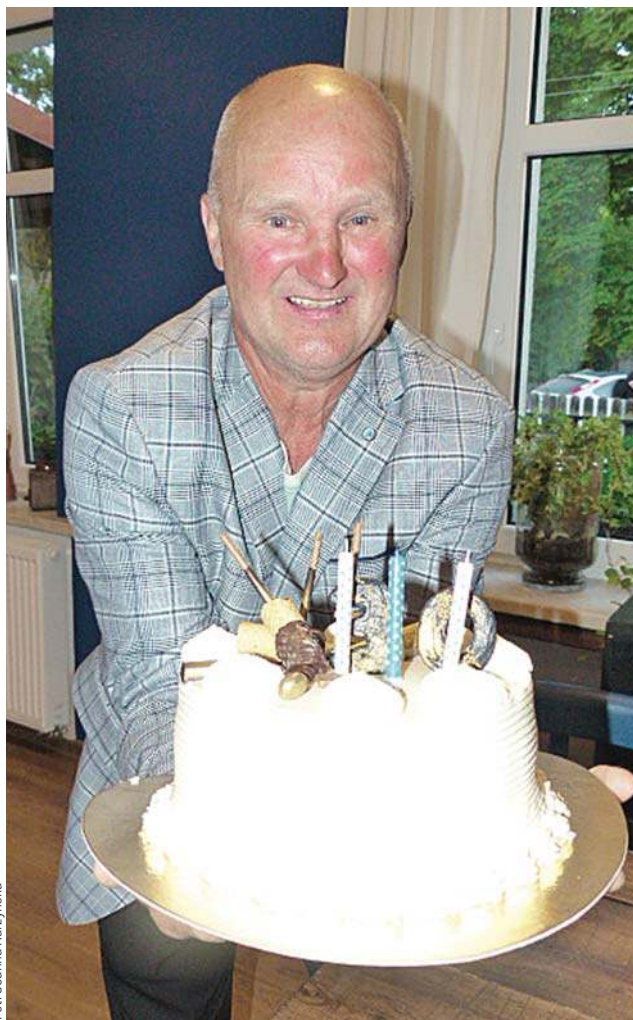
stwo. To był kolejny cios. I choć Marek nie chciał przyznać się przed sobą, ta strata bardzo go zabolowała. Matka to przecież najważniejsza osoba w życiu człowieka. Bywało różnie, ale sercem każdego domu jest właśnie matka. Marek wraz z siostrami został sam w domu. Każdy kąt przypominał mu o bliskich, którzy tak szybko odeszli...

— BYŁO TRUDNO. NIE BYŁO JUŻ W MOIM ŻYCIU TYCH NAJWAŻNIEJSZYCH OSÓB — WSPOMINA. — NIEJEDNOKROTNIE CZŁOWIEK W SAMOTNOŚCI PŁAKAŁ Z BEZSILNOŚCI I ŻAŁU. A GDY SAMOTNOŚĆ DOSKWIERAŁA, ZAWSZE ZNALAZŁ SIĘ KTOŚ CHĘTNY DO WYPICIA. ALKOHOL ZAWŁADNĄŁ MOIM ŻYCIEM. NIC JUŻ NIE BYŁO WAŻNE, TYLKO ON.

Przez 16 lat Marek pił. Raz więcej, raz mniej. Nigdy jednak nie myślał o sobie jak o alkoholiku. Dopiero w 1992 roku podczas imprezy nad jeziorem stało się coś, co zmieniło jego dotychczasowe życie. Pod wpływem alkoholu wszedł do wody i wypadki potoczyły się tak szybko, że nic nie pamięta.

— OCKNAŁEM SIĘ NA BRZEGU JEZIORA, NIE WIEM, KTO MNIE WYCIĄGNAŁ. KARETKA ZABRAŁA MNIE DO SZPITALA, W KTÓRYM SPĘDZIŁEM PONAD MIESIĄC. ŻŁE SIĘ CZUŁEM. TO WTEDY POJAWIŁA SIĘ MYŚL, ŻE NIE BĘDĘ JUŻ PIŁ. TAK NAPRAWDĘ TO TRZY RAZY UDAŁO MI SIĘ UCIEC ŚMIERCI „SPOD KOSY”.

Miałem dość mojego pijanego życia, nie mogłem patrzeć na siebie, chciałem żyć normalnie, godnie. Dosięgnąłem swojego dna — mówi. — Zacząłem chodzić na długie spacery, poszedłem do pracy



Fot. Joanna Karzyńska

Tort z okazji 30-lecia trzeźwości

i starałem się nie zwracać uwagi na otoczenie. Siłę znalazłem przede wszystkim w wierze. Chodziłem do kościoła, wsłuchiwałem się w kazania i szukałem wskazówek, jak żyć bez nałogu. Przechodziłem przez to wszystko po to, aby móc w pełni zrozumieć ogrom zniszczeń, jakie zasiał alkohol w moim życiu. Wtedy naprawdę wiele sobie uświadomiłem, dużo chciałem zmienić, ale do zmiany musiałem być w pełni trzeźwy i kontrolować swój nałóg. Na samym początku trudno było się przyznać do tego, że jest się kimś innym. W głębi duszy do mnie wcześniej już docierało, że jest jakiś problem, że coś jest ze mną nie tak. Ale nie dopuszczałem tego, że jawnie się przyznam innym, bliskim czy dalszym osobom, że wtedy, w tym czasie, w moim mniemaniu, jestem inny i słabszy. Tu jest taka sprawa, że do tej choroby dochodzi ego, gdzie trudno się przyznać

do popełnionych błędów, do tego, że akurat mnie to spotkało. Na samym początku ciągle miałem wyrzuty, dlaczego akurat ja, czemu nie mogło się to przytrafić komuś innemu, czemu to mnie zważył się świat na leb, czemu wszystko było beznadziejne. Przełamanie się było dla mnie najtrudniejsze. Miałem lęk przed pierwszym kieliszkiem, bo to nie ostatni szkodził, tylko teraz wiem, że ten pierwszy, po który sięgałem i który mnie napędzał do picia. Uchwyciłem się pewnych rzeczy, które pomagały mi o tym nie myśleć. Zaczynałem skupiać się na czymś innym. Chodziłem na grupy wsparcia, na indywidualne spotkania i spotkania z niepijącymi alkoholikami. Zawsze miałem kontakt z czymś, co mi pomagało w trzeźwieniu. Chciałem udowodnić sobie, że coś potrafię, że mogę i chcę. To popychało mnie do przodu. Nie było łatwo, ale wytrwałem.

Marek nie pije już 30 lat. 25-lecie trzeźwości obchodził w sanktuarium maryjnym w Licheniu Starym, gdzie odbywają się Ogólnopolskie Spotkania Środowisk Trzeźwościowych. Każdego roku w takim „Mityngu pod gwiazdami” uczestniczą osoby uzależnione od alkoholu, papierosów, hazardu i wielu innych używek, a także ich rodziny i przyjaciele. Podczas spotkania otrzymał dyplom „Moje 25 lat trzeźwości” oraz okolicznościowy medal, na którym napisano: „Uczciwość wobec siebie to sprawa życia i śmierci. Rzadko widzimy człowieka, który popełnia błąd, podążając naszą ścieżką”.

Marek ma dziś 60 lat. Uśmiechnięty, zawsze chętny do rozmowy i pomocy. Wieczorami siada z gitarą i gra. Cieszy się z każdego dnia, który jest mu dany.

— DOŚWIADCZYŁEM W ŻYCIU WIELE, CAŁY CZAS MUSZĘ NAD SOBĄ PANOWAĆ I CZUWAĆ — MÓWI MAREK. — DLA MNIE WAŻNE JEST, ŻE NIE PIJĘ TU I TERAZ I ŻYJĘ DNIEM DZISIEJSZYM. GDY RANO WSTAJĘ, PROSZĘ O POMOC SWOJĄ SIŁĘ WYŻSZĄ, BY POMOGŁA MI NIE SIĘGAĆ PO ALKOHOL I PRZEŻYĆ GODNIE DZIEŃ. W CISZY ZAWSZE PROSZĘ BOGA, BY CZUWAŁ NADE MNĄ.

Nie chciałbym nigdy już wrócić do tego, co było. Minęło ponad 30 lat, kiedy ostatni raz miałem w ustach alkohol. Spotykam się ze znajomymi, chodzę na wesela, imprezy. I zawsze zdarza się ktoś, kto mnie namawia do wypicia „kielicha”. Jednak umiejętnie się wykręcam. Teraz na trzeźwo świat wydaje się taki piękny. Każdy dzień cieszy. Bo jak człowiek pije, nie widzi tego, co go otacza. Nie dostrzega małych cudów dnia codziennego. Cieszę się, że nie piję alkoholu, i wiem jedno: bez niego

da się żyć i w niczym to nie uwłacza mojej męskości. Wręcz przeciwnie. Dziś jestem bardziej wartościowym człowiekiem. Moja wartość w moich oczach i odczuciu jest dużo większa. To jest jednak proces. Tak jak procesem było moje stawanie się alkoholikiem, tak samo, żeby kroczyć drogą bez alkoholu, potrzeba czasu. Wiem też, że ta droga musi trwać do końca życia. Stałem się alkoholikiem i nie ma od tego odwrotu. Nigdy nie będę zdrowy i jeden kieliszek może być dla mnie ostatnim. Nie oszukujmy się, alkoholizm jest chorobą śmiertelną i wiele osób, które znam, z którymi obcowalem, odeszło z tego świata, i to w młodym wieku.

Z chorobą alkoholową zmagają się wielu ludzi, jednak nie każdy chce i potrafi o tym otwarcie mówić.

— STARAM DZIELIĆ SIĘ SWOIM DOŚWIADCZENIEM ODNOŚNIE MOJEGO UZALEŻNIANIA, BO MOŻE KTOŚ ZAUWAŻYĆ U SIEBIE PODOBNE SYMPTOMY — MÓWI MAREK.

— Chcę zaznaczyć, że moim problemem nie był alkohol, ale nieumiejętność radzenia sobie z emocjami. Zapijałem je. Jeśli alkohol jest w naszym życiu lekarstwem na problemy, to może być problem, ale każdy sam musi to ocenić. To, że jestem trzeźwy, zawdzięczam również spotkaniom z niepijącymi alkoholikami. Od nich czerpię siłę, nadzieję i doświadczenie. Jeżeli chodzi o utrzymanie trzeźwości, są dla mnie wsparciem na co dzień.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

TERAZ MAM NAJLEPSZY CZAS

— Pytanie, co ja będę robił po powrocie do ukochanej ojczyzny, było wtedy najważniejszym. Cztery lata temu, siedząc już w samolocie, tak sobie na nie odpowiedziałem: wiem, będę dawał ludziom uśmiech! — wspomina Zdzisław Śliwka z Pisz. Kowal i — jak sam o sobie mówi — cyrkuśnik w latach 70. jako akrobata występował na arenach najświetniejszego cyrku świata.



ELŻBIETA ŻYWČYK
e.zywczyk@
gazetaolsztynska.pl

Od czterech lat jest emerytem. — Nie lubię tego słowa — śmieje się pan Zdzisław i zaraz dodaje: — Teraz to ja mam najlepszy czas w swoim życiu!

W Pisz, w pobliżu jeziora Roś, Zdzisław Śliwka wybudował swój azyl, piękną posiadłość, którą na pamiątkę dziadków — Józefa i Antoniego — nazwał „Józantynką”. Odwiedzających go gości nad wjazdową bramą wita własnoręcznie wykonany napis „Orał, siał, zbierał i dziękował Bogu.” Każdemu, kto przekracza próg jego domu, śpiewa, że życie jest piękne. W „Józantynie” ma swoje ukochane konie, kuźnię i cudne widoki. Ma też egzotyczne kury i indyczki, pocztowe gołębie, ma króliki i kota. Wszystkimi zajmuje się sam. W jego kuźni powstają różne piękne przedmioty, od użytkowych po cieszące oko arcydzieła „z duszą” — kowalstwem jednak pan Zdzisław zajmuje się już tylko hobbystycznie.

Z małego miasteczka w wielki świat

Zdzisław Śliwka pochodzi z Kumelska koło Lachowa na Podlasiu, dzieciństwo zaś spędził w Białej Piskiej. Świat cyrku fascynował go, gdy był jeszcze małym chłopcem. Już wtedy postanowił, że zostanie akrobatą. — Byłem drobny i wątyły, więc w tajemnicy przed rodziną zacząłem pracować nad swoją sylwetką. To były inne czasy; 8 nie było, jak dziś, siłowni i całego tego sprzętu do ćwiczeń. Hantle i sztangi sam sobie robiłem, wlewałem beton do puszek i ćwiczyłem, ciągle ćwiczyłem. Odsłaniałem swoje podwórko w Białej Piskiej, biegałem, robiłem stójki, trenowałem. Sam. W latach 70. wyjechałem do Gdyni, by w stoczni uczyć się zawodu kowala. W głowie jednak ciągle siedział mi ten cyrk. W Gdyni zapisałem się do Wojsko-



Ze swoimi ukochanymi końmi

wego Klubu Sportowego Flota i zająłem się kulturystyką. W dzień pracowałem w stoczni, a popołudniami trenowałem pod okiem Mieczysława Nowaka, mistrza olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów — wspomina.

Jednak przez cały czas towarzyszyły mu marzenia o występach w cyrku i te powoli zaczęły się realizować. Pan Zdzisław dostał się bowiem do prestiżowego Państwowego Studium Cyrkowego w Julinku, gdzie wykształciło się wiele gwiazd areny cyrkowej i estrady podziwianych w Polsce i za granicami. Po jego ukończeniu dostał angaż w cyrku Kometa. Popisowym numerem grupy akrobatów, do której należał, była sześciuosobowa piramida.

— Pierwszy raz wykonaliśmy tzw. „szóstkę” w Gorzowie Wielkopolskim 22 lipca 1975 roku. Publiczność wówczas oszalała. Ludzie tak bili nam brawo, że wychodziliśmy na bis aż dziewięć razy! — opowiada.

W 1977 roku cyrk pojechał do Monte Carlo na Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej. Występowali tam najlepsi artyści cyrkowi z całego świata. Grupa pana Zdzisława zdobyła Srebrnego Klauna, a prestiżowa nagroda otworzyła mu drzwi do wielkiej kariery. Polska Grupa Estradowa podpisała w 1977 roku



for. Elżbieta Żywczyk

Zdzisław Śliwka i część galerii z cennymi pamiątkami „cyrkowych czasów”



for. Archiwum prywatne

Zdzisław Śliwka: — Fajnie jest to robić, ludzie się uśmiechają

kontrakt z Amerykanami. I tak właśnie chłopak z Białej Piskiej trafił do najsłynniejszego cyrku świata — Ringling Bros. and Barnum & Bailey.

— Występowałem z nim dwa lata i cztery miesiące. Zwiedziłem wszystkie stany w USA. Za każdym razem na widowni zasiadało kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Te brawa, owacje na stojąco były dla mnie jak narkotyk — przyznaje.

Pan Zdzisław stał się wielką gwiazdą areny cyrkowej. Poznał świat, wielu ludzi i spotkał miłość swojego życia — Eveline Jackson.

— Poznałem ją w Madison Square Garden, siedziała na widowni tej jednej z największych sal widowiskowych na świecie. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Ożeniłem się z nią w Chicago, jednak nasze małżeństwo nie przetrwało — wspomina.

Po kilku latach pan Zdzisław opuścił cyrk, wpłynęło na to między innymi nieudane małżeństwo z Eveline. Zaczął pracować jako kowal w Nowym Jorku. Niezwykajny kowal, bo to kowal artysta — dzieła pana Zdzisława do dziś można podziwiać w charakterystycznych miejscach Nowego Jorku. — Czuję się częścią tego 8-milionowego miasta. Wykonałem m.in. balkony w siedzibie ONZ i bramę przy Park Avenue 966 — mówi.

Będę dawał ludziom uśmiech!

— Jestem wciąż pełen energii i chce mi się żyć. To wszystko zawdzięczam cyrkowi. Gdyby nie ten świat, nie uwierzyłbym, że wszystko jest możliwe. A najcenniejszą nagrodą za te wszystkie lata ciężkiej pracy jest krzyż na pobliskim kościele. Zrobiłem go jeszcze podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych i ożłociłem 24-karatowym złotem — pan Zdzisław po 40 latach zdecydował o powrocie do Polski. — Pytanie, co ja będę robił po powrocie do ukochanej ojczyzny, było wtedy najważniejszym. Cztery lata temu, siedząc już w samolocie, tak sobie na nie odpowiedziałem: wiem, będę dawał ludziom uśmiech!

Pisanie, a zwłaszcza ci najmłodszy, dobrze znają pana Zdzisława, który mocno angażuje się w działalność społeczną i charytatywną. Uczestniczy w wielu imprezach organizowanych w mieście. On sam, z własnej bezinteresownej woli, bardzo często — a już obowiązkowo w Mikołajki czy Wigilię — wdziewa strój św. Mikołaja, zaprzęga kucyka Kubusia do bryczki (albo sań, gdy jest śnieg) i rusza w miasto, rozdaje dzieciakom słodycze. W Dzień Dziecka i też bez okazji każdego chętnego przewiezie bryczką (w wozowni ma ich całę mnóstwo na każdą okoliczność — weselną również) ulicami Pisz. Jego „Józantynkę” odwiedzają szkolne wycieczki. Dzieci uwielbiają słuchać opowieści pana Zdzisława, ze zdumieniem i podziwem oglądają zdjęcia, przedstawiające jego występy w cyrku. On opowiada im o tym, że warto walczyć o swoje marzenia, a oni piszą mu podziękowania i rysują laurki. Pan Zdzisław oprawia je w ramki i wiesza w swojej galerii obok cennych pamiątek z jego „cyrkowych czasów”. — Ja tu wszystko kocham i nigdzie się stąd nie ruszę — z radosnym uśmiechem podsumowuje pan Zdzisław.

SETNE URODZINY PANI ROMY KOZIŃSKIEJ

Sto lat to bardzo piękny wiek. I skarbnica wiedzy o czasach, których pani Roma Kozińska była i jest naocznym świadkiem. Przeżyła II wojnę światową, PRL, upadek komunizmu i narodziny nowej, wolnej już Polski... 7 lipca setne urodziny obchodziła nidziczanka pochodząca z Wołynia.

Był maj 1945 roku. Państwo Kozińscy z małą córeczką wysiedli na dworcu w Nidzicy, który był bardzo zniszczony. Podjęli decyzję, że pójdą do Kozłowa, bo tam można było dostać gospodarstwo rolne. Dostali 15 ha ziemi. Zamieszkali w nowym domu, obok którego była stajnia.

— Nie było natomiast żadnych maszyn, nawet najprostszyc, nie było koni — wspomina pani Romana. Ale życie toczyło się dalej. Razem z mężem Janem zabrali się do ciężkiej pracy.

Stopniowo było coraz lepiej. Było mleko, mieli worek pszenicy jeszcze z Wołynia, więc można było upiec chleb. Powoli dorabiali się i rozwijali swoje gospodarstwo. Po 15 latach gospodarowania żyło

się im dobrze. — Mój mąż bardzo lubił konie i dbał o nie. Mielśmy najładniejsze konie we wsi. Wszyscy wypożyczali je na wesela — opowiada pani Romana.

Gospodarstwo prowadzili do 1967 roku. Córki wyjechały na studia, a oni postanowili sprzedać gospodarstwo, bo nie dawali już rady. Razem z córką kupili dom i razem zamieszkali w Nidzicy.

— Córka z rodziną na dole, a my z mężem na górze. Poszliśmy do pracy — mówi pani Romana. Ona pracowała w Elewatorze, a mąż w Izolacji. — Nigdy tej decyzji nie żałowałam. Bardzo się cieszę, że tak zarządziliśmy. Nie żałuję, że przyszliśmy do Nidzicy i poszliśmy do pracy. Ja mam emeryturę, mam swój pieniądź, własne mieszkanie — dodaje.



Fot. burmistrz Nidzicy/FB

Burmistrz Jacek Kosmala, zastępca Zbigniew Targowski oraz kierownik USC Agnieszka Felińska złożyli pani Romie serdeczne życzenia oraz przekazali jubilatce kwiaty i list gratulacyjny od premiera

Pani Romana całe życie ciężko pracowała, a teraz ma czas na odpoczynek, a najchętniej odpoczywa przy

czytaniu. Jak mówi, przeczytała mnóstwo książek, najchętniej sięga po książki historyczne, zwłaszcza te

o Wołyniu. Ogląda też telewizję. Najbardziej interesują ją programy historyczne, czasami ogląda kabarety.

Czy ma receptę na długowieczność? Odpowiada, że tak. Przede wszystkim zdrowe odżywianie. W jej rodzinnym domu zawsze przygotowywało się samego mięsa i wędliny.

— Kiedyś nie było lodówek, więc mama przygotowywała mięso w słoiki. Taki szedł od niego zapach, że od razu chciało się jeść. Podobnie kiełbasa. Zawsze wisiała pod ręką. Ojciec sam wszystko robił. Był bardzo dobrym masarzem. Ja też potrafię to robić. Teraz wędzimy szynki, boczek. No i kieliszek dobrego trunku nie zawadzi — mówi pani Romana.

Dodaje też że, żeby długo żyć trzeba być życzliwym, otwartym na ludzi, mieć w sobie radość, zadowolenie z życia i nie należy się denerwować.

PAN TADEUSZ JAN OMAN ŚWIĘTOWAŁ 101. URODZINY

Tadeusz Jan Oman — mieszkaniec miejscowości Górowo-Trząski 8 lipca obchodził 101. urodziny. Był to wyjątkowy dzień, w którym dostojnemu solenizantowi składano serdeczne życzenia.

Z życzeniami oraz kwiatami przybyli również przedstawiciele samorządu gminnego wójt gminy Janowiec Kościelny Piotr Rakoczy, przewodnicząca rady gminy Marianna Malinowska oraz sołtys soł-

ctwa Trząski Aneta Bielasta.

Miła atmosfera tego spotkania z pewnością sprawiła radość panu Tadeuszowi, ponieważ świadczyła o pamięci i sympatii społeczności lokalnej. To dowód uz-

nanie, szacunku i ludzkiej życzliwości, na którą zapracował swoją ofiarną działalność publiczną, jaką niewątpliwie było sprawowanie funkcji sołtysa przez 40 lat.

Gratulujemy tak pięknego wieku i życzymy panu



Fot. UG Janowiec Kościelny

Pan Tadeusz z okazji urodzin otrzymał wiele życzeń i gratulacji

Tadeuszowi kolejnych lat w dobrym zdrowiu, cierpliwości w zmaganiu się z wszelkimi niedogodnościami dnia codziennego oraz jeszcze wielu lat zasłużonego odpoczynku w rodzinnym gronie otoczonego miłością.

PANI EUGENIA PRZEŻYŁA STO LAT I Z UŚMIECHEM CZEKA NA KOLEJNE

Eugenia Galanek z Wygryn to kolejna mieszkanka gminy Ruciane-Nida, która niedawno świętowała niezwykle i zacy jubileusz — 6 lipca skończyła 100 lat!

Pani Eugenia Galanek urodziła się 6 lipca 1922 r. w Janowie. Pierwsze lata swojego życia spędziła w miejscu urodzenia. Następnie przeprowadziła się do miejscowości Odoje, gdzie pracowała na gospodarstwie. W latach 60-tych zamieszkała wraz z mężem i dziećmi w Wygrynach i tu mieszka do dziś.

Żyła w trudnych czasach II wojny światowej, była w łagrach w Hamburgu i Elku. Pomimo tego, zawsze stara się żyć według

zasad i w zgodzie z ludźmi. Pani Eugenia ma ogromną, kochającą rodzinę. Urodziła siedmioro dzieci, doczekała 13 wnuków i 27 prawnuków. Pomimo tak zaciętego wieku cieszy się dobrą formą oraz doskonałą pamięcią. Recepty na długowieczność Jubilatka nie podaje, ale w domu w którym mieszka daje się odczuć przyjazną atmosferę, miłość, wzajemny szacunek i bardzo dobrą opiekę. To stąd bierze się radość życia pani Eugenii oraz życzliwość.

Ten Jubileusz to również wielka duma dla mieszkańców oraz władz samorządowych Gminy Ruciane - Nida. Z tej okazji Jubilatkę odwiedził Piotr Feliński, burmistrz Rucianego - Nidy i przekazał jej wraz z pięknym bukietem kwiatów list gratulacyjny, życząc dużo zdrowia, szczęścia i ciepła rodzinnego oraz pogody ducha na każdy dzień. Oddzielny list gratulacyjny z okazji 100. rocznicy urodzin



Fot. UM Ruciane-Nida

Z okazji 100. urodzin panią Eugenię odwiedził Piotr Feliński, burmistrz Rucianego - Nidy

pani Eugenia otrzymała z Kancelarii Premiera RP Mateusza Morawieckiego.

W życzeniach skierowanych do Szanownej Jubilatki burmistrz podkreślił, że 100 lat to piękny wiek, nacechowany szczególną wartością, którą tworzyły lata doświadczeń, naznaczone blaskami i cieniami codziennego życia. To przeogromna skarbnica prawdy, źródło nadziei z której korzystały, czerpiąc wiedzę i dojrzałość, najdroższe Jej osoby.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

BĘDZIEMY INSPIROWAĆ WŁADZE DO PROWADZENIA POLITYKI SENIORALNEJ

O tym, jak wygląda życie „na działkach”, a także o potrzebach seniorów mówi Jerzy Giezek, I Wiceprezes Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Polskiego Związku Działkowców, członek Rady Okręgowej i Rady Krajowej PZD oraz członek Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— Co dobrego słysząc u naszych warmińsko-mazurskich działkowców?

— Na działkach trwa wytężona praca połączona z aktywnym wypoczynkiem. Pogoda sprzyja.

— Ja wychowałem się na działce, na którą chodziłem z babcią mieszkającą w bloku. Jak to wygląda dziś, czy ogródki działkowe to domena seniorów, dziadków, babć?

— Muszę przyznać, że następuje zmiana pokoleniowa. Młodzież bardziej się nastawia na rekreację w pełnym słowa tego znaczeniu, mają mniej drzewek, więcej trawników.

OSOBY STARSZE SĄ PRZYZYWCZAJONE DO TEGO, ŻE MAJĄ GRZĄDKI WARZYWNE, KWIATOWE. ALE I SENIORZY NADAŻAJĄ ZA NOWINKAMI I STOSUJĄ RÓŻNE FORMY UPRAWY, DZIAŁKI SĄ KOLOROWE.

Muszę przyznać, że w dobie rosnących obecnie cen produktów spożywczych działki stają się oazami nie tylko taniości, ale i zdrowego, dobrego żywienia, a przy okazji praca na działce podnosi kulturę fizyczną.

— Pomidor z działki u babci inaczej smakuje niż ten ze sklepu...

— Oczywiście, to nie ulega wątpliwości. Zwłaszcza że na działkach stosuje się ekologiczne metody upraw, tradycyjne, oparte na przykład na kompostach. Dlatego też popyt na działki jest przeogromny.

WPŁYNĘŁA NA TO PANDEMIA KORONAWIRUSA. NIESTETY MAMY I UJEMNE TEGO SKUTKI, BO DZIAŁKI BARDZO PODROŻAŁY. PRAKTYCZNIE RZECZ BIORĄC, TRUDNO ZNALEŹĆ WOLNĄ DZIAŁKĘ. CENY DZIAŁEK WZROSŁY TRZYKROTNIE W CIĄGU TRZECH OSTATNICH LAT.

To powoduje, że nie wszystkich na to stać. Działka jest pewnego rodzaju prywatnym lokum. Wszelkie budownictwo wielorodzinne ma swoje ograniczenia. Dlatego ludzie szukają swojego miejsca na łonie natury — na działkach. W dobie pandemii stały się miejscem spotkań całych rodzin.

— Wspomniał pan o tym, że coraz więcej powstaje budynków wielorodzinnych. A czy za tym idzie powstawanie nowych ogródków działkowych?

— Od dłuższego czasu starałem się pozyskać kolejne hektary gruntów pod działki na peryferiach miast, na przykład poprzez rekultywację terenów.

NIESTETY WIELE MIAST NIE MA TAKICH GRUNTÓW, BY POSZERZYĆ OFERTĘ OGRODÓW DZIAŁKOWYCH. DLATEGO JESTEŚMY OTWARCI NA PRZEKAZANIE PRZEZ SAMORZĄDY TAKICH TERENÓW.

Oczywiście nieodpłatnie, bo my nie prowadzimy działalności gospodarczej. Nie jesteśmy w stanie stać do przetargów na zbycie gruntów.

— Więc można by w tym miejscu wystosować swojego rodzaju apel, by samorządy jednak się decydowały na przekazywanie terenów pod ogrody działkowe dla mieszkańców?

— Tak, apelowałbym do wszystkich samorządów naszego województwa, by w miarę posiadanych terenów przekazywać je na rzecz Rodzinnych Ogródków Działkowych. Te miejsca w wielu zabetonowanych miejscowościach stanowią płuca miast. Obecnie Polski Związek Działkowców realizuje grant Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 47 mln złotych w ramach konkursu „Rozwój



foto: arch. Jerzego Giezek

Jerzy Giezek jest I Wiceprezesem Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Polskiego Związku Działkowców, członkiem Rady Okręgowej i Rady Krajowej PZD oraz członkiem Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego

zielonej infrastruktury poprzez wsparcie ogródków działkowych”.

— Ogródki działkowe też spełniają rolę społeczną, są miejscem spotkania się dziadków z wnukami. To wręcz rola wielopokoleniowa?

— Tak, to prawda. Często młodzież, dzieci uczą się dobrego jedzenia, produkcji zdrowych produktów spożywczych. Warto też dodać, że ogrody działkowe są otwarte, nie zamykamy się przed nikim. Często organizujemy wydarzenia edukacyjne dla

dzieci i młodzieży, zapraszamy wycieczki klasowe, pokazujemy, jak to dobrze żyć na działce.

— Oprócz tego, że jest pan przedstawicielem działkowców na Warmii i Mazurach, jest pan także członkiem Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego?

— Tak, społeczna rada seniorów przy Marszałku Województwa Warmińsko-Mazurskiego weszła w drugą kadencję. I to się sprawdza. Wielu seniorów jest bowiem działkowcami.

Jestem także członkiem Senioralnej Rady Miasta Działdowo. Była to druga tego rodzaju rada w województwie. Mimo tego, że rady seniorów mają jedynie kompetencje opiniotwórczo-konsultacyjno-inicjujące, marzy mi się taka sytuacja, jaka jest w Irlandii, gdzie powstał Parlament Seniorski z szeroki uprawnień włączając w to uchwałodawczy. Obecnie mamy małą siłę przebicia w procesach legislacyjnych. Należałoby zwiększyć uprawnienia senioralnych rad gmin. Nie

wszyscy władze, wójtowie czy burmistrzowie chcą się na to zgodzić. Ale nie oszukujmy się, z roku na rok odsetek osób starszych w lokalnych społecznościach lawinowo wzrasta. Nasz głos jest ważny.

— Warto też wziąć pod uwagę, że seniorzy są osobami, które mają swoje doświadczenia, swoją wiedzę i mogą być niejednokrotnie trafnymi doradcami dla młodszych osób?

— Tak, seniorzy mają niebagatelną dorobek czy to chodzi o doświadczenie rodzinne, czy zawodowe. Osoby te mogą stanowić przykład dla młodszych.

— Zwłaszcza że seniorzy chcą być aktywni nawet po ukończeniu pracy zawodowej. Nie chcą się zamykać w swoich domach, jak to może się wydawać?

— Tak. Dlatego działa wiele instytucji, które zapewniają seniorom szereg propozycji, jak na przykład Uniwersytety Trzeciego Wieku.

— Wracając do pana działalności w Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jakie ma pan cele, co jest najważniejsze dla seniorów?

— Najważniejsze jest zdrowie seniorów, i tej tematyce będziemy poświęcać dużo uwagi podczas tej kadencji działalności rady. Będziemy chcieli też zadbać o utrzymanie parytetu świadczeń dla seniorów przy takim wzroście cen, z jakim mamy do czynienia w ostatnim czasie, który szczególnie dotyka emerytów i rencistów. Bardzo ważną gałęzią jest także kultura. Seniorzy mają do wyboru wszystko, co chcą, ale nie zawsze mają na to środki. Kultura jednak kosztuje. Będziemy zabiegać więc o stosowanie przez samorządy ulg dla seniorów. Będziemy inspirować nasze władze do bardziej wydajnej pracy na rzecz seniorów.

LUKASZ RAZOWSKI

Lrazowski@gazetaolsztynska.pl

9				2				
		2			3			
			9	1			2	
5	7					4		9
2			4		1	5	6	
		6	7		8		1	3
6		3			9			
1			5			6		4
7	5			6	2			

NA POPRAWĘ HUMORU? MULATKA!

Już w czwartek rozpoczyna się kultowe święto humoru i satyry. Zna je chyba każdy łęczanin, i nie tylko. W czwartek startuje 27. Mazurskie Lato Kabaretowe.

MULATKA to święto humoru i satyry, które odbywa się w Elckim Centrum Kultury. Przegląd twórczości kabaretowej organizowany jest w naszym mieście od prawie 30 lat. Wychowują się na nim kolejne pokolenia łęczan. Na terenie amfiteatru, w malowniczej scenerii pobliskiego jeziora Elk spotykają się ci, co spragnieni są śmiechu, z tymi którzy chętni są dać im ku temu powody. Kilkudniowy maraton rozrywki od lat przyciąga kabaretowy świat oraz miłośników sztuki żartów, skeczy i gagów.

Nazwa MULATKA nie jest przypadkowa — stanowi skrót od Mazurskie Lato Kabaretowe. Wydarzenie przyciąga nie tylko mieszkańców miasta czy okolicznych miejscowości, ale także turystów, którzy łączą swój pobyt na festiwalu z wypoczynkiem wśród mazurskiej zieleni. A że jest to wydarzenie, które warto umieścić w swoich letnich planach urlopowych, niech świadczy fakt, że to jeden z największych przeglądów kabaretowych w Polsce.

Tegoroczna MULATKA rozpoczyna się w czwartek 14 lipca o godzinie 16 Konkursem o Grand Prix Mulatki 2022 (wstęp wolny). Z kolei o godzinie 19 w Parku Muzycznym wystąpi Adam Snopek z programem „Stand-up przy fortepianie od Bacha do AC/CD” czyli o muzyce na wesoło (wstęp wolny).



Będzie to muzyczne show z aktywnym udziałem publiczności przy największych przebojach muzyki rozrywkowej i klasycznej. Humor, energia i kawał dobrej muzyki gwarantowane!

W PIĄTEK 15 LIPCA OD GODZINY 16 KOLEJNE KABARETY BĘDĄ WALCZYŁY W KONKURSIE O GRAND PRIX MULATKI 2022 (WSTĘP WOLNY). Z KOLEI O GODZINIE 20 W AMFITEATRZE WYSTĄPIĄ KLASYCY POLSKIEJ SCENY KABARETOWEJ (WSTĘP PŁATNY).

Zobaczmy kabaret Chyba, wielokrotnie nagradzany na najważniejszych festiwalach. Szturmem wdarł

się do grona najlepszych zespołów kabaretowych w kraju. Swoją energią i świeżością podbijają sceny całej Polski. Ich występy to skecze o codziennych sytuacjach, które przydarzają się każdemu. Do tego artyści mają znakomity kontakt z publicznością.

Wystąpią również Adrianna Borek, Kamil Piróg i Tomasz Marciniak, czyli kabaret Nowaki. To połączenie energii i kreatywności tej trójki artystów tworzy zupełnie nowatorską jakość na polskiej scenie. Znani z wielu produkcji telewizyjnych, uczestnicy wszystkich największych telewizyjnych festiwali kabaretowych. Ich żywiołem są jednak występy na żywo i bezpośredni kontakt z publicznością.

Paranienormalni na polskiej scenie kabaretowej pojawili się w 2004 roku. Już pierwszy program, na który składały się skecze takie jak: Papieros, Młotek i Gwóźdź, Gołębie, pokazał, jak wielki potencjał tkwi w grupie. Przez kilka następnych lat z ogromnym powodzeniem zespół pojawiał się na ogólnopolskich przeglądach, konkursach i festiwalach kabaretowych, zdobywając szereg nagród. Teraz pojawią się w Elku!

Sobota to Finał Konkursu o Grand Prix Mulatki 2022 (godz. 16, wstęp wolny). A wieczorem, o godz. 20 (wstęp płatny) ciąg dalszy dobrej zabawy z udziałem najlepszych polskich kabareciarzy. Wystąpi Artur Andrus

z recitalem kabaretowym z towarzyszeniem czteroosobowego zespołu muzycznego. Usłyszymy znane, lubiane, wciąż przez publiczność oczekiwane utwory, będące już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. Pojawia się także te pochodzące z ostatniego albumu pt. „Sokratesa 18”. O podróżach – dalekich i bliskich. O miejscach – takich, w których autor był, i takich, w których go nie było, bo niektóre nawet nie istnieją. O uczuciach – własnych i cudzych. Przeżytych, zauważonych, zasłyszanych i zmyślonych. Trochę poważnie i trochę nie. Piosenki będą przeplatane wierszami, humorystycznymi komentarzami, anegdotami, zawsze na najwyższym poziomie – o czym chyba nikogo, kto zetknął się z tym artystą, nie trzeba przekonywać.

W ELCKIM AMFITEATRZE W SOBOTNIA NOC WYSTĄPI RÓWNIEŻ GRUPA MOCARTA. TO CHYBA NAJBARDZIEJ ZNANY KWARTET SMYCZKOWY W POLSCE. ZESPÓŁ SKŁADA SIĘ Z CZTERECH MUZYKÓW, GRAJĄCYCH NA SKRZYPCACH, ALTÓWCE I WIOŁONCZELI.

Jeżeli dodać do tego humor o wysokiej kulturze, który działa na ludzi bez względu na wiek, narodowość czy poglądy polityczne – jako wynik otrzymamy Grupę MoCarta.

Na scenie zobaczymy również Andrzeja Poniedziałkiego z autorskim programem artystyczny słowno-muzycznym.

Z kolei w niedzielę, na zakończenie 27. Mazurskiego Lata Kabaretowego będziemy mogli obejrzeć spektakl „PORWANIE” z udziałem Agnieszki Litwin, Marka Litwina, Przemysława Żejmo, Artura Andrusa i Bogusława Kudłeka (wstęp płatny).

„Porwanie” to energiczna, zabawna farsa z rozbudowanymi wątkiem politycznym i sensacyjnym. Piotr od kilkudziesięciu lat sprzedaje ryby na osiedlowym bazarku. Lubi swoją pracę i kiedy dowiaduje się, że targowisko ma zostać zlikwidowane, postanawia wziąć sprawę w swoje ręce i za wszelką cenę do tego nie dopuścić. Porywa syna ministra, który jest odpowiedzialny za sprzedaż działki deweloperowi. Może i plan nie byłby taki zły, ale niestety Piotr nie grzeszy inteligencją (jest za to uroczo dobroduszny), co z kolei prowadzi do serii niekończących się wpadek. „Misterny” plan zaczyna się sypać... W sprawę zostają wplątani także siostra Piotra i jej mąż – ulubiony partner Piotra do sobotnich partyjek karcianych. Kto zachowa zimną krew? Czy bohaterom uda się stanąć na drodze nieuczciwym urzędnikom? Kto wygra?

PAWEL TOMKIEWICZ

p.tomkiewicz@gazetaolsztynska.pl

POD DZIAŁDOWEM ZAMIESZKAJĄ ŻUBRY

Nadleśnictwo Dwukoły podpisało umowę na budowę Pokazowej Zagrody Żubrów w Krajewie. Za ponad 5,3 mln zł na terenie powstanie Pokazowa Zagroda Żubrów, która ma spełniać funkcje ochrony przyrody poprzez stworzenie rezerwy genowej odizolowanego stada, jak i funkcję dydaktyczną i poznawczą poprzez przybliżenie społeczeństwu biologii tego pięknego, majestatycznego zwierzęcia.

Nie bez znaczenia jest fakt, że zagroda powstaje w miejscu, gdzie w promieniu 130 km nie istnieje inna możliwość obcowania z królem puszczy. Infrastruktura powstająca w ramach tej inwestycji pozwoli na wygodną i bezpieczną obserwację żubrów również przez osoby niepełnosprawne. Zwierzęta będzie można oglądać z tarasu widokowego. — Pierwsze żubry zamierzamy przyjąć już jesienią

przyszłego roku — informuje Nadleśnictwo Dwukoły. Inwestycja będzie finansowana w 70% ze środków Lasów Państwowych oraz w 30% dofinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Partnerami realizującymi wspólnie projekt są Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Białowiecki Park Narodowy oraz 25 jednostek Lasów Państwowych.



Fot. Krzysztof Onikijuk/Lasy Państwowe

AL

OWOCE JAGODOWE WCIĄŻ NIE SĄ DOCENIANE

W sezonie w naszym menu jak najczęściej powinny się więc pojawiać: jagody kamczackie, aronia, agrest, porzeczki, borówki, maliny, jeżyny, czereśnie czy truskawki. Wszystkie mają wiele właściwości zdrowotnych, a regularne ich spożywanie chociażby pomaga usunąć z organizmu wolne rodniki.

Dietetycy i producenci nie mają najmniejszych wątpliwości – polskie owoce charakteryzują się wysoką jakością i wyjątkowym smakiem. W sezonie to właśnie na nie warto zwrócić uwagę w pierwszej kolejności.

– POLACY ZAWSZE SZUKAJĄ EGZOTYCZNYCH, ZAGRANICZNYCH SUPEROWOCÓW, A TYMCZASEM NA NASZYM PODWÓRKU ROŚNIE MNÓSTWO OWOCÓW JAGODOWYCH, KTÓRE MAJĄ SUPERMOCE, CZYLI MASĘ PRZECIWUTLENIACZY, DUŻO WITAMINY C I SPORO BŁONNIKA.

Przed wszystkim są to truskawki, borówki, maliny, a w późniejszym okresie – także śliwki czy minikiwi. Ten repertuar jest bardzo szeroki – mówi Monika Stromkie-Złomaniec, dietetyk kliniczny.

Specjaliści do spraw żywienia zachęcają, by codziennie spożywać filiżankę owoców jagodowych, które są w Polsce dostępne przez siedem miesięcy. Wyzwaniem jest ciągłość, czyli świadome, płynne przejście z sezonu jednego owocu w sezon drugiego.

– My to nawet nazywamy owocową sztafetą, bo



– Te superowoce, które mają ciemne wybarwienie, czyli aronia, borówka, jagoda kamczacka czy czereśnia, przede wszystkim są źródłem przeciwutleniaczy, mają dużo antocyjanów. Są to związki, które chociażby regulują ciśnienie tętnicze krwi, chronią nasz układ krążenia – mówi Monika Stromkie-Złomaniec

właściwie od wczesnej wiosny zaczyna się jagoda kamczacka, a potem stopniowo dochodzą kolejne owoce, więc właściwie przez znaczną część roku możemy zjadać polskie superowoce – mówi Monika Stromkie-Złomaniec.

Prozdrowotne właściwości superowoców zawierających związki bioaktywne są bardzo istotne dla naszego organizmu, gdyż wiążą wolne rodniki i metale ciężkie. Działają więc przeciwzapalnie, przeciw-rakotwórczo, przeciwbakteryjnie, przeciwgrzybiczy nie czy też antyalergicznie.

– Te superowoce, które mają ciemne wybarwienie, czyli aronia, borówka, jagoda kamczacka czy cze-

reśnia, przede wszystkim są źródłem przeciwutleniaczy, mają dużo antocyjanów. Są to związki, które chociażby regulują ciśnienie tętnicze krwi, chronią nasz układ krążenia, ale też chronią nas przed różnymi chorobami cywilizacyjnymi. W swoim organizmie produkujemy masę wolnych rodników i naszym zadaniem jest więc, żeby z dietą dostarczać dużo przeciwutleniaczy, które będą je neutralizowały – mówi dietetyk kliniczny.

Niektóre z owoców jagodowych dostępne są krótko, np. agrest tylko przez dwa tygodnie, a jagoda kamczacka – dwa i pół tygodnia, dlatego warto jeść je codziennie. Według

najnowszych zaleceń Narodowego Centrum Edukacji Żywnościowej (NCEŻ) warzywa i owoce powinny stanowić co najmniej połowę posiłków, które spożywamy każdego dnia.

– OWOCE CZĘSTO KOJARZĄ SIĘ NAM NEGATYWNIE Z CUKREM, A ZAPOMINAMY O ICH WŁAŚCIWOŚCIACH PROZDROWOTNYCH. UWAŻAM, ŻE W CODZIENNYM MENU DWIE, TRZY PORCJE TAKICH OWOCÓW POWINNY SIĘ POJAWIĆ.

Porcja to powiedzmy garstka. Ona będzie różna w zależności od naszego wieku, od wielkości dłoni, ale kilka razy dziennie powinniśmy taką porcję owoców zjadać – mówi Monika Stromkie-Złomaniec.

Mimo wielu korzyści, jakie płyną ze spożywania owoców i warzyw, Polacy wciąż pozostają do nich nieprzekonani.

– Polacy zdają sobie sprawę z tego, że warzywa i owoce są zdrowe, jednak

obserwacje i badania pokazują, że ta świadomość nie niesie za sobą ich większego spożycia. Okres pandemii pokazał, że zaczęliśmy kojarzyć warzywa i owoce z podniesieniem naszej odporności, więc spożycie trochę wzrosło. Teraz natomiast trochę zapominamy o pandemii, więc znowu jest odrobinę gorzej. Dlatego ważna jest edukacja, uczenie i pokazywanie Polakom, co te

owoce i warzywa cennego wnoszą do naszej diety – mówi ekspertka.

Właściwości prozdrowotne najczęściej uprawianych superowoców powinny też zachęcić rolników i właścicieli sadów oraz działek do ich nasadzeń. W ten sposób, w ramach skrócenia łańcucha dostaw, można mieć własne owoce na soki, przetwory oraz do bezpośredniego spożycia.

NEWSERIA.PL

REKLAMA

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie przy ul. Prostej 23 A

ZAPRASZA OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE

do składania wniosków w ramach programu celowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „AKTYWNY SAMORZĄD” w 2022 roku.

Moduł I – obszary A, B, C, D

Dzięki programowi możliwa jest pomoc w zakresie likwidacji barier utrudniających aktywizację społeczną i zawodową, w tym:

obszar A – likwidacja bariery transportowej:

- zadanie 1 i zadanie 4 – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu;
- zadanie 2 i zadanie 3 – pomoc w uzyskaniu prawa jazdy;

obszar B – likwidacja barier w dostępie do uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym:

- zadanie 1, zadanie 3 i zadanie 4 – pomoc w zakupie sprzętu elektronicznego lub jego elementów z oprogramowaniem;
- zadanie 2 – dofinansowanie szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu elektronicznego i oprogramowania;
- zadanie 5 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego sprzętu elektronicznego, zakupionego w ramach programu;

obszar C – likwidacja barier w poruszaniu się:

- zadanie 1 – pomoc w zakupie wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 2 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym;
- zadanie 3 – pomoc w zakupie protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, tj. protezy co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 4 – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny, w której zastosowano nowoczesne rozwiązania techniczne, co najmniej na III poziomie jakości;
- zadanie 5 – pomoc w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego.

obszar D – pomoc w utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki osobie zależnej (dziecku przebywającemu w żłobku lub przedszkolu albo pod inną tego typu opieką).

Terminy składania wniosków upływa dnia 31.08.2022 r.

Nabór wniosków w programie odbywa się również drogą internetową, w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać podpis elektroniczny/profil zaufany. Informacje dotyczące składania dokumentów w formie elektronicznej znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.

Szczegółowe informacje na temat warunków skorzystania z dofinansowań w ramach programu można uzyskać w siedzibie Miejskiego Zespołu (pokój nr 5A, 6) i telefonicznie: 89 535 25 59 wew. 27 i 25, jak również na stronie internetowej www.pfron.org.pl lub www.portal-sow.pfron.org.pl.

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

17222otbr-A-P

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

17122otbr-A-P

Dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

13222otbr-A-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

14222otbr-A-M

NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

22222otbr-A-M

13-17 LIPCA

Dni Grunwaldu 2022



Grunwald
Miłośnicy średnio-wieczna i rekonstrukcji niedługo będą świę-tować! Tegoroczna rekonstrukcja słynnej na cały świat bitwy pod Grunwaldem obchodzi swój mały jubileusz. To już 25 „przekazanie mieczy Grunwaldu”. „Dni Grunwaldu” co roku ściągają pasjonatów z różnych krajów, aby wspólnie upamiętnić to wydarzenie. Będzie można wziąć udział w turniejach rycerskich, zobaczyć pokazy dawnych rzemiosł. Orga-nizatorzy oferują również warsztaty dla zwiedzających. Fani sportu też znajda się dla siebie, w programie mo-żemy znaleźć turniej piłki średniowiecznej.

PROGRAM „DNI GRUNWALDU 2022” XXV INSCENIZACJI BITWY POD GRUNWALDEM
13 lipca
11.00 – Turniej łuczniczy “O Antatek Podkomorzego” (Chorągiew Krakowska)
12.00 – VII Mistrzostwa Polski Miecza Długiego „O Srebrny Miecz Grunwaldu”
16.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VI Turniej Bojowy Seniorów 40+
16.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – V Turniej Bojowy Kobiet
18.00 – VII Mistrzostwa Polski Miecza Długiego „O Złoty Miecz Grunwaldu”
20.00 – X Międzynarodowy Turniej Piłki Średniowiecznej – Bru-chenball – „Grundial 2022”

14 lipca
9.00 – Msza Święta – obóz Wielkiego Mistrza
10.00 – Turniej łuczniczy „MAESTRO” – niecka obok obozu „Kuglarzy” – (Chorągiew Zakonu Krzyżackiego)
10.00 – 13.00 i 13.30 – 16.00 – X Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VI Turniej Bojowy Miecza Jednoręcznego „O Srebr-ny Pas Grunwaldu” – Eliminacje
16.00 – Bule (Pétanque) – Eliminacje (Chorągiew Komturstwa i Miasta Gdańska)
17.00 – Mistrzostwa Polski w W.R. – „MELLE” – Bojowy Turniej Chorągwi (grupowe walki „na ostre” 12×12)

15 lipca
9.00 – Msza Święta w języku Łacińskim w oprawie średnio-wiecznej – obóz Wielkiego Mistrza
10.00 – X Mistrzostwa Polski w Szachach Historycznych wg XIV wiecznych traktatów (sala kinowa Muzeum)
11.00 – X Mistrzostwa Polski – VI Turniej Bojowy Miecza Jedno-ręcznego „O Srebrny Pas Grunwaldu” – Finał
12.30 – „Grunwaldzkie Wici”
14.00 – Turniej łuczniczy “EFENDI” – pole bitwy
14.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – Turniej bojowy “Samowtór” (walki 2vs2)
17.00 – Próba generalna XXV Inscenizacji Bitwa pod Grunwaldem
18.30 – X Mistrzostwa Polski VI Turniej Bojowy Miecza Jedno-ręcznego „O Złoty Pas Grunwaldu”
20.00 – „Huskarl” – koncert zespół muzyki dawnej (scena u Rycerzy)
21.00 – „Viatores” – koncert zespół muzyki dawnej (scena u Rycerzy)
22.00 – III Turniej Bardów oraz koncert zespół muzyki “Roderyk” (scena u Rycerzy)

16 lipca
10.00 – Msza De Divisione Apostolorum (j. łaciński wg. formula-rza z 1410 r.), w oprawie muzycznej oktetu wokalnego OCTAVA ensemble (scena u Rycerzy)
11.00 – Mistrzostwa Polski w Walkach Rycerskich – VIII Turniej bojowy dla osób niepełnoletnich
11.00 – Bule (Pétanque) – Finał (obóz Chorągwi K i M Gdańska)
12.30 – Apel Grunwaldzki na Wzgórzu Pomnikowym
14.00 – Wyjście rekonstruktorów historycznych na pole bitwy
15.00 – XXIV Inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem
16.00 – Koncerty Lectio Divina w wykonaniu oktetu wokalnego OCTAVA ensemble (scena u Rycerzy)

17.00 – “Żniwa” – koncert zespół muzyki “Medieval Folk” (scena u Rycerzy)
18.00 – “Viatores” – koncert zespół muzyki dawnej (scena u Rycerzy)
19.00 – Finał III Turnieju Bardów oraz koncert zespół muzyki “Roderyk” (scena u Rycerzy)

17 lipca
9.00 – Msza De Divisione Apostolorum (j. łaciński wg. formula-rza z 1410 r.) – obóz W. Mistrza
11.00 – Mistrzostwa Polski. Konny Turniej Rycerski

13 LIPCA

Duet: Photon i ozobot

Olsztyn
Zabawy z wykorzystaniem robotów.
Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka)
(ul. 1 Maja 5), godz. 10:30. Wstęp wolny

14 LIPCA

Wakacyjny Czwartek z Mikołajem Kopernikiem

Olsztyn
Bohaterem czwartków jest sam Mikołaj Kopernik. Adresaci tych spotkań to przede wszystkim dzieci i mło-dzież, ale również dorośli mają szansę w nich aktywnie uczestniczyć. Młodzi uczestnicy mogą wziąć udział w grach edukacyjnych i pod okiem instruktorów pogłę-bić swoją wiedzę o historii obiektu i jego mieszkańcach.

Program:
Obóz rycerski
Walki rycerskie
Gry i zabawy
Warsztaty plastyczne
„Baśnie i legendy Warmii i Mazur” w interpretacji Marcina Rumińskiego (godz. 12).
Godz. 10-14, dziedziniec olszyńskiego zamku. Wstęp 5 zł.

15 LIPCA

Koncert Daniela Rupińskiego

Olsztyn
Daniel Rupiński – wokalista, muzyk, gra na trąbce, pianie-nie i akordeonie. Jest też hejnalistą i codziennie o godzinie 12:00 gra z wieży ratusza miejskiego „Hymn Warmiński”.
Sala konferencyjna, WBP (ul. 1 Maja 5), godz. 10:30. Wstęp wolny

15 I 16 LIPCA

„Bajeczne wakacje” – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn
Prowadzenie koncertu – Zofia Radwańska. Wakacyjna muzyczna podróż dzieci do różnych zakątków bajkowego świata, razem z najbardziej znanymi i lubianymi posta-ciami z bajek.
Wykonawcy:
Trio wiolonczelowe „A tre”: Agnieszka Połubińska, Magdalena Grędzińska, Agnieszka Szulc
Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1), godz. 11. Wstęp płatny

16 LIPCA

Koncert Leszka Możdżera

Olsztyn
Leszek Możdżer jest jednym z najwybitniejszych polskich muzyków jazzowych. To pianista światowej klasy, odważny eksplorator i oryginalny twórca, wyróżniający się własnym językiem muzycznym. We wczesnych latach działalności muzycznej był również członkiem kwartetu Zbigniewa Na-mysłowskiego. W roku 1992 otrzymał wyróżnienie indywi-dualne na Jazz Juniors i była to pierwsza kropla obfitego

deszczu nagród, jakie miały spaść na niego przez następne lata. Od tamtego czasu zwyciężał we wszystkich kolejnych ankietach czytelników „Jazz Forum” w kategorii ‘Fortepian’ i został też wielokrotnie uznany Muzykiem Roku.
Godz. 21:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

17 LIPCA

360. rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn
Kolo Rodzinne PTTK Laurencja zaprasza na kolejny ro-dzinny rajd pieszy z cyklu z cyklu Zdobywamy Siedmiomilo-we Buty, trzeci wtegorocznej edycji akcji Olsztyn. Aktywnie. Zbiórka uczestników o godzinie 10.00 przy Kapitanacie CRS Ukiel (Plaża Miejska) w Olsztynie. Tym razem uczestnicy przejdą miejski odcinek szlaku świętego Jakuba. W trakcie rajdu można zdobyć odznakę krajoznawczą Drogami Świętego Jakuba.
Zakończenie około 11.30 przy Nowym Ratuszu w Olsztynie. Rajd poprowadzi przodownik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński. Wstęp wolny

17 LIPCA

II edycja „Międzypokoleniowego Spotkania z Tradycją Warmii i Mazur-Kulinaria”



Szymbark
Już po raz kolejny Zamek w Szymbarku będzie tętnił energią i dobrymi smakami re-gionalnych produktów. Uczestnicy spotkania będą mogli degustować wyroby lokalnych producentów. Nie zabraknie też artystów prezentujących ginące zawody: garncarstwo czy rzeźba. Goś-ćmi specjalnymi będą: Batalion Lekkiej Piechoty w Mora-gu, Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich oraz Marek Kałuża z „Kuźni Talentów”.
Drugie wydarzenie, które odbędzie się również 17 lipca 2022 r. na podzamczu Zamku w Szymbarku pt. „Między-pokoleniowe Spotkanie z Kulturą Warmii i Mazur” ma na celu promocję kultury regionu poprzez prezentację wystę-pów artystycznych zespołu folkowego i folklorystycznego, warsztatów tanecznych, warsztatów malarskich oraz na-ukę Haftu Warmińskiego. W programie przewidziane jest m.in. wspólne malowanie Panoramy Pojezierza Iławskiego, spotkanie z autorką książeczki „W poszukiwaniu Skarbów” oraz spotkanie z Dariuszem Paczkowskim, który zabierze uczestników w podróż historyczną po Zamku w Szymbarku.
Wstęp wolny

17 LIPCA

Park Muz Współczesnych: Realia - muza fotografii i fotoreportażu

Olsztyn
Zajezdnia Trolejbusowa i jej okolice (ul. Knosały 3b).
Program:
12.00-16.00 Zrób to sam: niby-aparat. Kreatywne war-sztaty plastyczne
12.00 Duża czułość. Plener fotograficzny z Ewą Kuliś
12.30 Tajemnice fotografii otworkowej. Warsztaty dla dzieci 10+. Prowadzący: Łukasz Pepoł. Zapisy: imprezy@ mok.olsztyn.pl
13.00 Magdalena Gołacka: Słucham oczyma. Wernisaż wystawy fotograficznej. Wydarzenie z tłumaczeniem na język migowy (PJM)
14.00 Fotofile. Plenerowy panel dyskusyjny z udziałem fotografików i fotoreportażystów. Wydarzenie z tłuma-czeniem na język migowy (PJM)
15.00 Fotografia stoi przed tobą otworem. Warsztaty dla dorosłych i młodzieży (16+). Prowadzący: Łukasz Pepoł. Zapisy: imprezy@ mok.olsztyn.pl
17.00 Efekt zapomnianych dni, czyli szkice wiejskie-czarodziejskie. Koncert zespołu Muzykanci Serca
Wstęp wolny

17 LIPCA

Kultura w Parku

Olsztyn
Wystąpi Oreada. Godz. 18. Nad jeziorkiem Mummel w Parku Jakubowo.
Wstęp wolny

17 LIPCA

Fest Muza 2022 i koncert zespołu Jucho

Olsztyn
Swoje zgłoszenia przesłały sto dwa zespoły z całej Polski, jednak do finału zakwalifikowało się sześć grup: Kaymak (Olsztyn) Loveina (Gdańsk) Stacja Folk (Warszawa) Whoiswho (Koszalin) Wrona (Kraków) Zuza Wiśniewska (Toruń/Bydgoszcz/Warszawa) Godz. 20 - koncert Jucho Jucho, czyli Justyna Chowaniak, to wokalistka, autorka tekstów, muzyki, poezji, producentka, fotografka. W latach 2004-2011 związana z Teatrem Buffo, brała udział m.in. w spektaklach: Metro, Romeo i Julia, Tyle Miłości, Polita. Założycielka, pomysłodawczyni i autorka piosenek formacji Domowe Melodie, z którą w latach 2012-2018 podbiła serca polskiej publiczności. W ciągu sześciu lat zespół zagrał setki wyprzedanych koncertów w kraju, a także trasy po zakątkach Islandii, Portugalii oraz Niemiec. Oprócz warstwy muzycznej i producenckiej Jucho stworzyła również szatę graficzną okładek płyt wydawnictwa, oraz była odpowiedzialna za scenariusz i reżyserię teledysków zespołu.
Godz. 15-22, Amfiteatr im. Czesława Niemena. Wstęp płatny

17 LIPCA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe

Olsztyn
Bazylika konkatedralna św. Jakuba (ul. Staszica), godz. 20. Wystąpią: Marek Smoczyński (organy) Maciej Fortuna (trąbka) Program koncertu: Cykl kompozycji inspirowanych najstarszymi zachowanymi polskimi tropami – m.in. Krystus zmartwychstan jest, Bądź pozdrowion Krzyżu Święty, Bogurodzica, a także autorskie kompozycje Macieja Fortuny inspirowane tradycją liturgiczną polskiego średniowiecza: Bądź Pozdrowion Krzyżu Święty Trop I, Trop II, Trop III, Trop IV, Dzieciatko Się Narodziło, Wedding Song Gavoi, Trop V, Bogurodzica, Trop VI, Trop VII, Trop VIII.

18 LIPCA

Kino Plenerowe

Olsztyn
Film: Barany. Islandzka opowieść, reż. Grímur Hákonarson (93 min.) W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem”. Godz. 21:30.
Film z napisami w języku polskim i ukraińskim. Wstęp wolny

19-20 LIPCA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn
Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika.
Zapisy: 89 524 90 34; Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

20 LIPCA

Zabawy kreatywne. Pomysłowe tamigłówki i gry.

Olsztyn
Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka), godz. 10:30-12. Wstęp wolny

21 LIPCA

Wernisaż wystawy fotografii „XXX-lecie Olimpiad Specjalnych na Warmii i Mazurach ku czci Anny Wasilewskiej”

Olsztyn
Wernisaż wystawy fotografii „XXX-lecie Olimpiad Specjalnych na Warmii i Mazurach ku czci Anny Wasilewskiej” we wspomnieniach trenerów, członków i przyjaciół Olimpiad Specjalnych OR Warmińsko-Mazurskie. Wystawa czynna od 21 lipca do 3 sierpnia 2022 r.
Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33), godz. 17. Wstęp wolny

21-24 LIPCA

Jarmark Jakubowy i Teatralne Dni Olsztyna

Olsztyn
Jarmark Jakubowy: czwartek 14.00-20.00, piątek i sobota 10.00-20.00, niedziela 10.00-18.00.

Teatralne Dni Olsztyna – program:

21 lipca
18 – Parada teatralna Olsztyńskiego teatru Ulicznego (start Wysoka Brama)
19 – Teatr na walizkach – L'Estrada (Targ Rybny)
20:30 – Teatr Nowy: Ballady i Romanse. Czytanie performatywne (ul. Rodziewiczówny / Uliczka Sterowców)

22 lipca
17 – Orkiestra na dużym rowerze (Stare Miasto)
18 – Teatr Barnaby: Piecuch najwspanialszy na świecie (Scena staromiejska)

23 lipca
12 – Survival kuglarski z OTU (Park podzamcze)
14 - A3 Teatr: Just art & Chill out. Sweet dreams– instalacja interaktywna (Park Podzamcze)
17 – Teatr Barnaby: Rycerz bez konia (Scena staromiejska)
18 – Teatr Migro: Echa (Targ rybny)

24 lipca
13:30 – Krakowski Teatr Uliczny: Kolorowy Cyrk (Park podzamcze)
15:30 – Siewcy dobrej energii (Stare Miasto)
16:30 – Krakowski Teatr Uliczny: Serce Don Juana (Targ rybny)
19 – Teatr Pijana Sypialnia: Wyspa Limbo (Amfiteatr)

22-24 LIPCA

26. Dni Biskupca

Biskupiec

Program:

22 lipca
12:00 - Spektakl „W Miejskiej Dżungli” / Animacje dla dzieci - Teatr Katarynka - Park przy BDK
14:00 - Otwarty turniej szachowy o Puchar Burmistrza Biskupca - Plac Wolności
17:00 - Yoga - Joga w planerze - Park Miejski
18:30 - Konkurs latawców - Park Miejski
22:00 - Romantyczność Warmii - Wernisaż wystawy fotografii Odetty Ostapczuk i Marioli Zientary - Miejska Biblioteka Publiczna

23 lipca
9:00 - Turniej piłki nożnej open o Puchar Burmistrza Biskupca - Stadion Miejski

9:30 - Singlowy turniej tenisa ziemnego open o Puchar Burmistrza Biskupca - Korty Neotherm
10:00 - Zawody spiningowe o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj
11:00 - Regaty żeglarskie o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro dadaj
15:00 - Rodzinna Strefa Rozrywki - Plac apelowy w byłej jednostce wojskowej
17:00 - KONCERTY - Plac apelowy w byłej jednostce wojskowej:
- Studio Wokalne „Sukces”
- Biskupieckie Talenty
- Jerzy Słota
- Michał Szczygiet
- Michał Wiśniewski z zespołem
- Dawid Kwiatkowski

24 lipca
9:30 - Singlowy turniej tenisa ziemnego open o Puchar Burmistrza Biskupca - Korty Neotherm
11:00 - Regaty żeglarskie o Puchar Burmistrza Biskupca - Jezioro Dadaj
12:00 - Grand Prix Biskupieckiego Lata w Biegach Przetajowych - Bieg Południowy - Park Miejski
12:00 - Dj Głazek - Plaża Słoneczny Brzeg
12:00 - Animacje, dmuchańce „Taka impreza - Plaża Słoneczny Brzeg”
14:00 - Holi Święto Kolorów - Plaża Słoneczny Brzeg

22 LIPCA

Recital kabaretowy Artura Andrusa z gościnnym udziałem Doroty Miśkiewicz / Czyści jak Łza

Olsztyn
Recital kabaretowy Artura Andrusa to niepowtarzalna okazja, by usłyszeć znane, lubiane i wciąż przez publiczność oczekiwane utwory, które stały się już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. Podczas występu pojawią się także nowe kompozycje, pochodzące z ostatniego albumu Andrusa pt. „Sokratesa 18”. Wydarzenie odbędzie się w ramach Teatralnych Dni Olsztyna.
Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

23 LIPCA

Raz Dwa Trzy: 30 lat jak jeden koncert

Olsztyn
Raz Dwa Trzy należą do klasyki. Znają ich wszyscy. Prostotą i szczerością trafiają do każdego, są uniwersalni. Bez względu na wiek – swój i odbiorcy – potrafią trafić w sedno i uchwycić to coś szczególnego, tu i teraz. Ich utwory mają niesamowitą zdolność pobudzania do rozmowy, otwierają umysł i rozwiązują język. Niewiele zespołów w Polsce może pochwalić się tak bogatą historią wspólnego grania. Razem przeszli długą drogę przez wiele nurtów i stylistyk: od jarońskiej sceny, po studio im. Agnieszki Osieckiej. Stale imponują wrażliwością, spostrzegawczością i dystansem. W Olsztynie zagrają na jubileusz 30-lecia swojego istnienia.
Godz. 20:00, Amfiteatr w Olsztynie. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



THE ALPINIST / napisy: 19:00; THOR: miłość i grom / napisy: 15:15, 18:00, 19:00, 20:00, 20:45, 21:45; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:45, 11:30, 12:20, 16:15; THOR: miłość i grom / napisy / 3D: 16:45; THOR: miłość i grom / dubbing / 3D: 13:50; MINIONKI:

Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:20, 11:00, 11:50, 12:30, 13:15, 14:10, 14:45, 15:30, 16:30, 17:00, 17:45, 19:15; BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 13:30; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 10:30; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 19:30; ELVIS / napisy: 15:00, 18:30, 21:30; CZARNY TELEFON / napisy: 21:15; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:00, 12:40; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:20, 17:15, 20:15;

Szukasz klientów? Wybierz nas! Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI Kaborno 10km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników 30zł za m2, 698-150-696

SIEDLIŚKO, 504-010-034

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

DO naprawy domków holenderskich, 503-103-703

PRACOWNIKÓW budowlanych Olsztyn, 502-202-377

SOLIDNEGO wykończenie łazienki itp. 504-720-494

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIMY ABSOLWENTA TECH.SAMOCHODOWEGO DO KOSZTORYSOWANIA, LIKWIDACJI SZKÓD KOMUNIKACYJNYCH CV KIEROWAĆ NA E-MAILA: BIURO.WCM@ENET.PL

AUTO-MOTO

sprzedam

TOYOTA Yaris 2006 r. 507-013-582

USŁUGI

budowa | remont

KOPARKA woda, kanalizacja drenaże, 605-898-541

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne i gipsowe, 516-707-789

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

SPRZEDAM zboże Węgorze wo 799-471-066

Panu

**Grzegorzowi
Szałkowskiemu**

wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Dyrekcja i Pracownicy
I Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Olsztynie

181922opb1-A -P

*Najbardziej kochamy tych ludzi,
te sprawy i te rzeczy, od których bieg życia
każe nam odchodzić – nieraz na zawsze...*

Marek Hlasko

Państwu

**Karolowi i Dorocie
Radaszkiewiczom**

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach po stracie

Mamy i Teściowej

składają

Prezes, Wiceprezes, Dyrektor,
sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Olsztynie

182022opb1-A -P

Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

ś. † p.

Ireny Grzyb

byłej Radnej Rady Miejskiej w Biskupcu

składają

Alina Radziszewska
Przewodnicząca
Rady Miejskiej
wraz z radnymi

Kamil Kozłowski
Burmistrz Biskupca
wraz z pracownikami
Urzędu Miejskiego w Biskupcu

182522opb1-A -P

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 lipca 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

Jędrzej Lewandowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w piątek, 15 lipca 2022 r., o godz. 10.30
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi
wyprowadzenie na cmentarz komunalny,
gdzie odbędzie się ceremonia pochowania.

Pograżona w żałobie rodzina

1829220pb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 lipca 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż, Tata i Brat

ś. † p. Jerzy Solmiński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w piątek, 15 lipca 2022 r., o godz. 12.00
pożegnaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie
do kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny
Różańcowej przy ul. Żytniej (Dajtki)
na mszę świętą pogrzebową.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

1828220pb1-A -P

Koleżance

Joannie Stoehr

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki
z Zespołu Asysty Rodzinnej MOPS w Olsztynie

1824220pb1-a-M

Pani

Dorocie Bagniewskiej oraz Jej Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego
Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie

1826220pb1-A -P

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.*

*Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.*

Albert Einstein

380-mp-otbr-6786

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p. Mariana Sawickiego

zasłużonego mieszkańca Warmii, doświadczonego
samorządowca, społecznika, wiceprzewodniczącego
Rady Powiatu w Olsztynie I kadencji.

Rodzinie i Przyjaciołom

składamy wyrazy współczucia.

Jerzy Laskowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński

1822220pb1-a-M

Ewie Hopfer

prezes Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”

oraz Jej Bliskim, Jackowi i Marcie

szczerze wyrazy ubolewania z powodu śmierci

Ojca

ś. † p. Mariana Sawickiego

składają Przyjaciele ze Stowarzyszenia.

Marian Sawicki był Honorowym Członkiem SSK „Pojezierze”
i prezesem oddziału Stowarzyszenia w Barczewie.

Uroczystości żałobne odbędą się 13 lipca 2022 r. o godz. 12.00
w kościele św. Anny w Barczewie, a uroczystości pogrzebowe o godz. 13.00
na cmentarzu przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Pograżeni w smutku Przyjaciele

1811220pb1-b-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-h-M

MAJĄ POWODY DO DUMY

SPORT NIEPEŁNOSPRAWNYCH Podczas rozegranego w Macedonii turnieju Polska została drużynowym mistrzem świata w szachach osób niewidomych i słabowidzących! Pięć partii rozegrał Ryszard Suder z Olsztyńskiego Klubu Sportowego Warmia i Mazury.

W Macedonii Polacy siedem razy wygrali i dwa mecze zremisowali, co ostatecznie dało im mistrzowski tytuł. Ryszard Suder rozegrał pięć partii, na trzeciej i czwartej szachownicy, zdobywając trzy punkty.

Poza nim w składzie biało-czerwonej reprezentacji byli: Marcin Tazbir, Jacek Stachańczyk, Piotr Dukaczewski, Michał Wolański i Andrzej Migala.

Jednak nie jest to jedyny sukces zawodników OKS Warmia i Mazury odniesiony w ostatnim czasie. I tak na przykład podczas mistrzostw Europy w kręglach klasycznych niewidomych i słabowidzących, które odbyły się w serbskim Apatin, Polacy zdobyli aż 16 medali. Wśród bohaterów mistrzostw nie zabrakło olsztynian - Mieczysław Kontrymowicz i Stanisław Stopierzyński

zdobyli złoty medal w rywalizacji drużynowej, a pan Mieczysław dołożył do tego jeszcze brąz w mikstach (jego partnerką była Jadviga Rogacka).

Na podium ważnej międzynarodowej imprezy znalazła się także Katarzyna Orzechowska - podczas Pucharu Świata w strzelctwie pneumatycznym niewidomych i słabowidzących we Francji pani Katarzyna - wraz z asystentem Da-



Drużynowi mistrzowie świata w szachach (od lewej): Andrzej Migala, Jacek Stachańczyk, Piotr Dukaczewski, Marcin Tazbir, Michał Wolański, Ryszard Suder i trener Janusz Żyła

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 85/68 o powierzchni 0,7009 ha, położonej w obrębie Kątno.

Działka ewid. nr 85/68 o pow. 0,7009 ha, położona w obrębie Kątno, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL10/00016195/1, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką. W dziale III KW wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe dotyczące nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz ENERGI-OPERATORA SA.

Przeznaczona do sprzedaży działka nr 85/68 położona jest w miejscowości Kątno, w otoczeniu gminnej plaży i jeziora Szeląg Wielki. W północno-wschodniej części znajdują się działki przeznaczone w MPZP pod zabudowę mieszkalno-usługową. Działka posiada kształt trapezu o proporcjonalnych bokach z wypustką w kierunku zachodnim, łączącą się z linią brzegową jeziora. Działka posiada przeciętne warunki inwestycyjne – położona jest na terenie ze spadkiem w kierunku zachodnim. Działka sklasyfikowana jako PsIV. Przy sprzedaży ww. działki zostanie ustanowiona służebność drogowa, polegająca na prawie przejścia i przejazdu każdorazowego właściciela i użytkownika przedmiotowej działki przez dz. ewid. nr 85/67 do ogólnodostępnej działki nr 85/6, obręb Kątno, stanowiącej własność Gminy Ostróda.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu zabudowy mieszkalno-usługowej na południe od wsi Kątno, obręb geodezyjny Kątno, gmina Ostróda, zatwierdzonym uchwałą nr XIII/69/03 Rady Gminy w Ostródzie z dnia 31 października 2003 r. (Dz.Urz. Woj. Warm.-Maz. nr 185, poz. 2233) działka ewid. nr 85/68, położona w obrębie Kątno, przeznaczona jest pod 8UTS – teren plażowo-rekreacyjny, 14ZN – zieleń naturalna, KD6 – drogi dojazdowe.

Cenę wywoławczą w I przetargu dla działki położonej w obrębie Kątno, oznaczonej numerem 85/68, o pow. 0,7009 ha, ustala się w wysokości 240.500,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści tysięcy pięćset złotych).

Wadium ustala się w wysokości 24.000,00 zł (słownie: dwadzieścia cztery tysiące złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 19 sierpnia 2022 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy – sala nr 401.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, **którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 24.000,00 zł w terminie do dnia 12 sierpnia 2022 r. włącznie w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8⁰⁰–14⁰⁰) lub na konto Gminy Ostróda: Powiat Olsztyński Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 – za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.**

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Kątno, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od 13.07.2022 r. do 19.08.2022 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl oraz na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje tel. (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

18622sto-a-W

riuszem Mendrzejewskim - zdobyła brązowy medal w konkurencji karabin pneumatyczny 60 strzałów w postawie stojąc. Zawodniczka OKS WiM trzecie miejsce zajęła też podczas wcześniejszych Mistrzostw Europy Osób Niewidomych i Słabowidzących w norweskim Hamar.

Natomiast podczas czerwcowych mistrzostw świata w nordic-walking, które zorganizowano w Choczewie, złoty medal w kategorii B1 zdobyła ol-

sztynianka Teresa Stach wraz ze swoim przewodnikiem Janem Stachem.

Mocną stroną olsztyńskiego klubu od dawna jest też kolarstwo tandemowe. W maju w rozgrywanych w Austrii mistrzostwach Europy Piotr Kołodziejczuk z pilotem Marcinem Białobłockim zajęli trzecie miejsce w jeździe indywidualnej na czas, a w jeździe ze startu wspólnego wywalczyli znakomite szóste miejsce. Trochę gorzej

tandem Kołodziejczuk-Białobłocki wypadł w Pucharze Świata w niemieckim Elzach, bo zajęli siódme (jazda indywidualna na czas) i 12. miejsce (wyścig ze startu wspólnego).

Od 11 lipca Piotr Kołodziejczuk przebywa na zgrupowaniu, podczas którego przygotowuje się do Pucharu Świata (4-7.08) i szosowych mistrzostw świata (11-14.08). Obie imprezy odbędą się w Krynicy. **DRYH**

SPRINTEM

SIATKÓWKA Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej podała terminarz turnieju finałowego Ligi Narodów (20-24 lipca w Bolonii). O awans do strefy medalowej Polacy powalczą z reprezentacją Iranu w ostatnim ćwierćfinale.

- 20.07 (środa), g. 18: USA – Brazylia; g. 21: Włochy – Holandia
- 21.07 (czwartek), 18: Francja – Japonia, g. 21: **Polska – Iran**
- 23.07 (sobota), g. 18 i 21: półfinały
- 24.07 (niedziela), g. 18: mecz o 3. miejsce, g. 21: finał

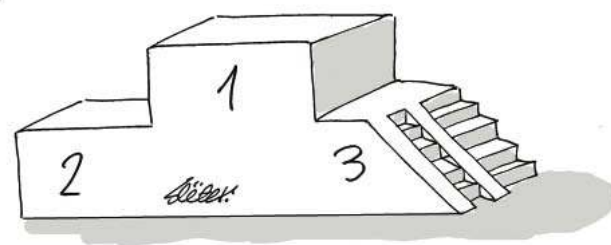
PIŁKA NOŻNA Od wczoraj są w sprzedaży karnety na mecze Stomilu w II lidze. W rundzie jesiennej w Olsztynie odbędzie się dziewięć meczów, a w rundzie wiosennej - osiem. Karnety można kupować na cały sezon lub na jedną rundę.

- Cennik, karnet normalny - 210 zł/runda jesienna - 120/

runda wiosenna - 105; senior 65+: 140/80/70; szkolny (7-16 lat): 70/40/35
Drugoligowy sezon Stomil rozpocznie od wyjazdowego spotkania z Kotwicą Kołobrzeg, natomiast w Olsztynie 24 lipca podejmie rezerwy Zagłębia Lubin.

PIŁKA RĘCZNA W połowie września rozpocznie się sezon I ligi, w której zadebiutuje Jeziorak Iława, a właściwie Szynaka Meble Jeziorak, bowiem iławski beniaminek właśnie zdobył sponsora tytularnego. Lu-

bawska firma od lat wspiera sport w naszym regionie, no i teraz postanowiła wspomóc piłkarzy ręcznych. - Bardzo się cieszę, że tak duża firma z branży meblarskiej stała się naszym partnerem i sponsorem tytularnym - przyznaje Łukasz Kamiński, wiceprezes Jezioraka, a zarazem czynny zawodnik zespołu z Iławy. - Umowa, którą podpisaliśmy z Janem Szynaką, obowiązuje do końca czerwca 2023 roku - dodaje Kamiński, który za pomoc w pozyskaniu sponsora bardzo dziękuje Andrzejowi Rykaczewskiemu. **ZICO**



Rys. Zbigniew Piszczak

WARMIŃSCY RYCERZE WIOSNY

PIŁKA NOŻNA \\ Warmia zrealizowała cel postawiony przed rundą wiosenną, dzięki czemu w kolejnym sezonie olsztyński klub nadal będzie rywalizował w lidze okręgowej, co - po bardzo słabej jesieni - wcale nie było przecież takie oczywiste.

Rundę jesienną Warmia zakończyła na 15. miejscu w tabeli z zaledwie 10 punktami na koncie. Prezes klubu Krzysztof Filipek nie chciał dopuścić do spadku drużyny do klasy A, dlatego w okresie przygotowawczym do rundy wiosennej rozpoczął ofensywę transferową, która pozwoliła drużynie na utrzymanie. Ale nie było łatwo, bo drużyna uniknęła gry w barażach dopiero w ostatniej kolejce, wygrywając okazale (5:1) w Nowym Mieście Lubawskim zmieszczeni Drwęcą.

Przed wszystkim zespół objął nowy trener Łukasz Malanowski, który odciążył Filipka od prowadzenia treningów z zespołem. Do kadry zostali włączeni m.in. doświadczony bramkarz Rafał Miara (grał z powodzeniem m.in. w Błękitnych Pasy i Olimpii Olsztynek), obrońca Maciej Waląg (dużo występów w IV lidze w barwach Tęczy Biskupiec i Motoru Lubawa) oraz napastnik Piotr Żorański. Z Polonii Lidzbark Warmiński wrócił Michał Skarbek, poza tym po przerwie do Warmii powrócił jeszcze Zbigniew Marchlewski. Siłę zespołu stanowili także piłkarze z Japonii: Yudai Shinonaga, Yudai Nawate oraz Kaisei Hioki. Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej wprowadził zmiany w regulaminie, w efekcie na boisku jednocześnie mogło przebywać dwóch zawodników spoza Unii Europejskiej.

- To był chyba jeden z trudniejszych sezonów dla klubu - ocenia prezes Krzysztof Filipek. - Spadliśmy z forBET IV ligi i mieliśmy problemy organizacyjne. Objąłem funkcję trenera, sam mu-

siałem ogarnąć wszystko po odejściu Marcina Wincla.

Latem mieliśmy kłopoty ze skompletowaniem kadry, dlatego na koniec rundy jesiennnej mieliśmy przedostatnie miejsce. Jednak ciężką pracą i uruchomieniem znajomości piłkarskich, przyjacielskiej pomocy, jak choćby poproszenie o pomoc trenera Łukasza Malanowskiego, Piotra Różańskiego czy Rafała Miary, udało się ruszyć do przodu tę naszą młodzieżową drużynę.

Poza tym pomogli nam Japończycy, dzięki nim podniósł się poziom zespołu, w efekcie runda wiosenna była w naszym wykonaniu kapitalna. Zdobyliśmy bardzo dużo punktów, mało też straciliśmy bramek. Transfery Zbigniewa Marchlewskiego i Michała Skarbka też były dla nas wielkim wzmocnieniem, bo ustabilizowały nam sytuację w obronie.

Poprawa gry Warmii to także bardzo duża zasługa trenera Łukasza Malanowskiego, który ostatnio grał w Pisie Barczewo, a teraz postanowił swoich szans w trenerce, no i już na początku swej przygody z tym zawodem może zapisać mały sukces.

- Wzmocniliśmy się dość poważnie. Było widać po sparingach i po tym, jak zespół wyglądał w treningu, że to będzie dobra runda - mówi trener Malanowski. - Zakładałem, że skończymy na 8. miejscu, czyli troszkę nam zabrakło, ale z drugiej strony przed rozpoczęciem rundy 10. miejsce wzięlbym w ciemno. Warto zauważyć, że w tabeli rundy wiosennej zajęliśmy czwarte miejsce, co jest świetnym wynikiem, biorąc pod uwagę fakt, ilu

cznie dopiero w środę. We wtorkowych zajęciach - poza polskim napastnikiem - nie wzięli udziału: Manuel Neuer, Leroy Sane, Thomas Mueller, Lucas Hernandez i Benjamin Pavard. W poniedziałek hiszpańskie media poinformowały, że FC Barcelona lada moment złoży ostatnią ofertę za Lewandowskiego. Hiszpanie są skłonni



Po udanej rundzie wiosennej Warmia spokojnie utrzymała się w okręgówce

ludzi doszło zimą i to, że zespół budował się na nowo. Pierwsze pięć kolejek było dość eksperymentalne, dopiero od połowy rundy zespół zaczął lepiej wyglądać w obronie. Przestaliśmy tracić dużo bramek i tym samym zaczęliśmy seriami wygrywać mecze, u siebie z sześciu wygraliśmy pięć. Strzeliliśmy przy tym bardzo dużo bramek, a sami straciliśmy tylko cztery. Trochę gorzej było na wyjazdach, ale wiązało się to z bojaźnią młodych zawodników, którzy na obcych stadionach nie prezentowali tego, co u siebie. Generalnie cały sezon nie wyszedł nam najgorzej, znaleźliśmy się przecież w środku stawki, bo z 15. miejsca wskoczyliśmy na 10..

Warmiacy do treningów wrócili 10 lipca. - Nie mamy dalekosiężnych planów - mówi prezes klubu Filipek. - Chcemy ustabilizować sytuację, jeśli chodzi o młodzież, szkolenie i doprowadzenie do seniorskiej piłki, jak to zawsze było w tradycji Warmii. Żeby mieć na to środki

i występować przynajmniej w okręgówce na przyzwoitym poziomie.

- Zaczynamy właściwie miesiąc przed startem ligi, ale 30 lipca mamy Wojewódzki Puchar Polski - wyjaśnia Malanowski. - Trenujemy siebie i mam nadzieję, że zarówno frekwencja, jak i nasza kadra będą na tyle mocne, że rundę jesienną zaczniemy tak samo dobrze, jak rundę wiosenną poprzedniego sezonu.

Podczas przerwy wakacyjnej wydawało się, że z Warmii może odejść Yudai Shinonaga, bowiem był testowany przez sąsiada zza miedzy/torów, czyli drugoligowy Stomil. Ostatecznie z przenosin nic nie wyszło, bo Stomil ma już jednego Japończyka w składzie, a w II lidze podczas meczu na boisku może być tylko jeden gracz spoza Unii Europejskiej.

- Liczymy się z tym, że Shinonaga jednak od nas odejdzie, bo po prostu jest zbyt dobry na okręgówkę - mówi szkoleniowiec Warmii. - Szkoda, żeby ten

chłopak marnował kolejny sezon w naszej lidze, więc życzę mu jak najlepiej. Nie wiemy, czy uda się nam go zastąpić. Nie wiemy jeszcze, którzy zawodnicy z Japonii z nami zostaną, a może jeszcze ktoś dojdzie.

Wiosna trener Malanowski nie miał problemu z zebraniem składu na treningi i mecze, bo w kadrze było ponad 20 zawodników. Mimo to przed nowym sezonem chciałby jednak kilku wzmocnień.

- Życzylbym sobie większej rywalizacji na pozycji bramkarza - tłumaczy trener. - Rozmawiałem z dwoma zawodnikami, którzy są zainteresowani, ale jest jeszcze za wcześnie na konkrety. Środek pola i jedna pozycja w obronie też wymagałyby wzmocnień, chociaż druga część sezonu pokazała, że mamy młodych, fajnych zawodników Warmii, którym

trzeba po prostu dać szansę i może troszkę więcej zaufania. Będzie nowy sezon, nie będzie takiego nacisku jak w rundzie rewanżowej, że jest mało meczów i musimy

za wszelką cenę zdobywać punkty, by się utrzymać, więc będzie można bardziej zaryzykować. Niektórzy młodzi zawodnicy pokazali, że jak tylko złapią trochę ogrania i pewności siebie, to na okręgówkę umiejętności posiadają. Fajna atmosfera i fajna młodzież gwarantują dobrą pracę, mam problem bogactwa, więc nie muszę się martwić, jak zorganizować udany trening dla siedmiu osób. Mamy też doświadczonych zawodników, bo i Michał Skarbek i Zbyszek Marchlewski zostają na kolejny sezon, więc młodzi mają się od kogo uczyć. Jeśli uda się doko-

optować dwie-trzy osoby, wtedy będziemy mieli bardzo dobrą i silną kadrę. - Część zawodników wyjeżdża na studia lub zmienia miejsce zamieszkania w związku z pracą - dodaje prezes Filipek. - Część zawodników testuje się w innych klubach. To są młodzi ludzie, którzy chcieliby jeszcze pograć w piłkę na wyższym poziomie, dlatego nikogo na siłę nie będę trzymał w drużynie. Chcę promować, zaszczeniać futbol w dobrej atmosferze, lokalnie, z przyjaciółmi. Młodzi chłopcy mają szansę pokazać się w Warmii, a ja chcę stworzyć im ku temu warunki. Mimo całej tej naszej piłkarskiej biedy, bo przecież tak należy nazwać warunki, w których nasz klub od lat funkcjonuje...

16 lipca, czyli dzień po swoich urodzinach, Warmia Olsztyn zagra sparingowe spotkanie z Pisą Barczewo. Poza tym w planach są sprawdziany z Burzą Słup i Olimpią Olsztynek.

EMIL MARECKI

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ Zgodnie z zapowiedzią Robert Lewandowski pojawił się we wtorek w Bayernie Monachium. Rano Polak przeszedł badania medyczne, po których miał stawić się na treningu. Ale się nie stawił, bo - tak jak pozostali zawodnicy mistrzów Niemiec, którzy niedawno grali w meczach reprezentacji narodowych - trening rozpo-

cznie dopiero w środę. We wtorkowych zajęciach - poza polskim napastnikiem - nie wzięli udziału: Manuel Neuer, Leroy Sane, Thomas Mueller, Lucas Hernandez i Benjamin Pavard. W poniedziałek hiszpańskie media poinformowały, że FC Barcelona lada moment złoży ostatnią ofertę za Lewandowskiego. Hiszpanie są skłonni

zapłacić za „Lewego” co najmniej 50 milionów euro plus ewentualne bonusy. Ich pierwsza oferta wyniosła jedynie 32 miliony, druga była o 3 miliony wyższa, a w trzeciej Katalończycy zaproponowali 40 milionów plus pięć milionów w bonusach. Wydaje się, że czwarta oferta spełnia oczekiwania Bayernu, więc jest szansa, że serial pod

tytułem „Robert Lewandowski zmienia klub” w końcu znajdzie swój szczęśliwy finał.

SPORT W TV \\ Kolarstwo.

Tour de France, 11. etap: Albertville - Col du Granon (12 Eurosport 1)

• **Piłka nożna.** Mistrzostwa Europy kobiet: Szwecja - Szwajcaria, Holandia - Portugalia (17.50, 20.50 TVP

Sport); MLS: Inter Miami - Philadelphia Union (02.00 Polsat Sport News)



• **Siatkówka.** Liga Narodów kobiet, ćwierćfinały: Brazylia - Japonia, USA - Serbia (13.50, 17.20 Polsat Sport)

• **The World Games w Birmingham:** futsal (14.30, 17, 19 Polsat Sport Extra), racquetball (23 Polsat Sport Extra), softball (23 Polsat Sport News), gimnastyka (01.00 Polsat Sport), kick-boxing (02.00 Polsat Sport Extra). **DRYH**



ZOBACZYĆ EUGENE I... WYGRAĆ

LEKKA ATLETYKA\\ Od ponad tygodnia Konrad Bukowiecki, kulomiot AZS UWM Olsztyn, ciężko trenuje w USA, przygotowując się do rozpoczynających się w piątek mistrzostw świata w Eugene, gdzie osiem lat temu został mistrzem świata juniorów.



ARTUR DRYHYNICZ

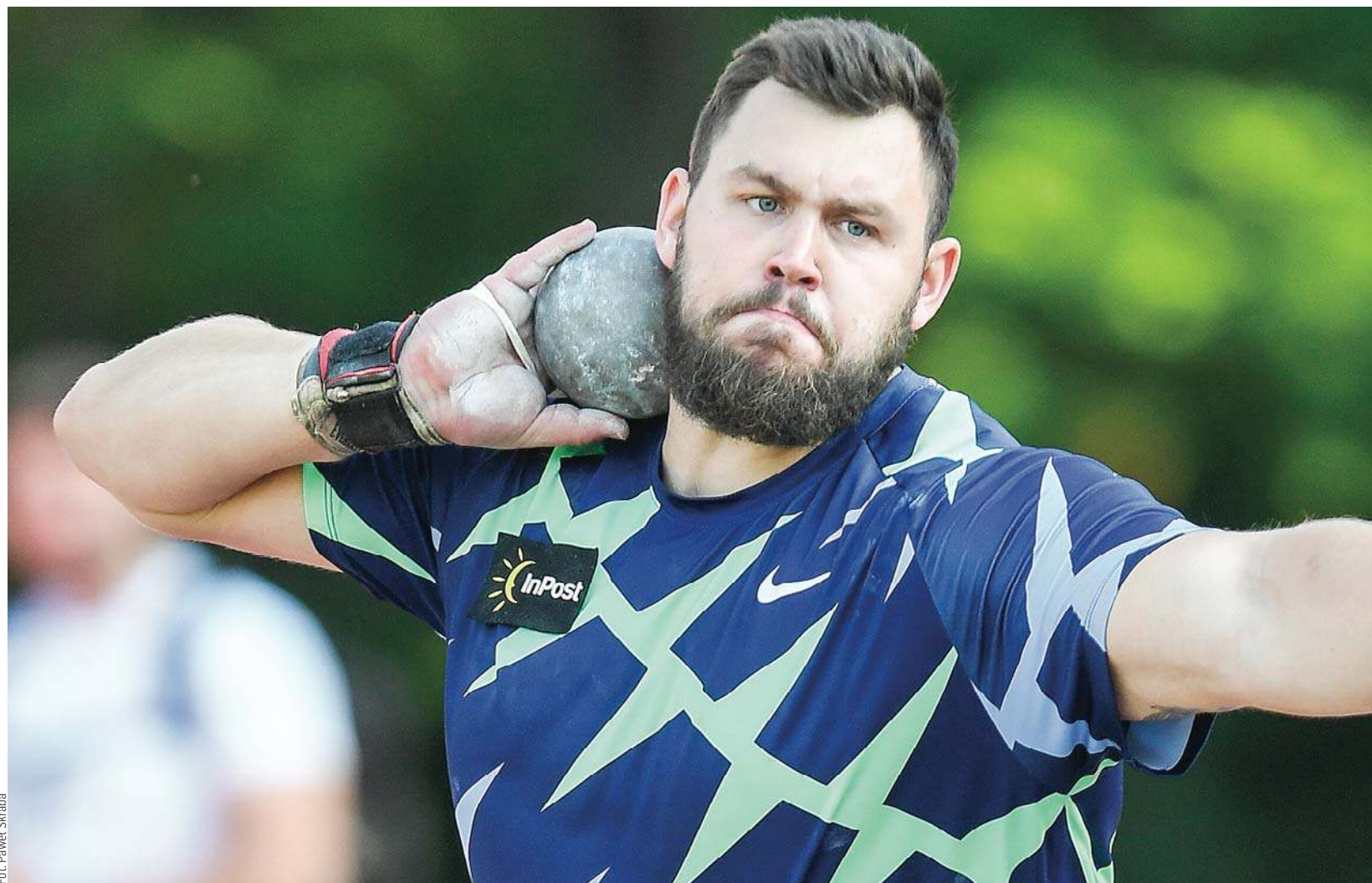
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

grzyska olimpijskie są najważniejsze, natomiast po drodze są jeszcze mistrzostwa świata i wiele innych zawodów, jak mistrzostwa Europy i Diamentowa Liga - wylicza Konrad Bukowiecki. - To są też bardzo fajne imprezy i osiąganie na nich sukcesów także daje wiele radości - mówi polski kulomiot przed startem w mistrzostwach świata. Zmagania najlepszych lekkoatletów rozpoczną się w piątek w amerykańskim Eugene.

To miasto w karierze Bukowieckiego już zapisało się złotymi zgłoskami, bowiem osiem lat temu wywalczył tam swój pierwszy wielki sukces - mistrzostwo świata juniorów.

OD TEJ PORY ZAWODNIK AZS UWM DWUKROTNIE STAWAŁ NA PODIUM MISTRZOSTW EUROPY SENIORÓW (HALOWE ZŁOTO W 2017 ROKU W BELGRADZIE ORAZ SREBRO W 2018 ROKU W BERLINIE), JEDNAK NA MEDAL SENIORSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA WCIAŻ CZEKA.

- Motywacji mi nie brakuje, bo wiem, że jeszcze dużo przede mną, choć przecież trenuję już wiele lat - przyznaje Bukowiecki. - Wiem, że jest dużo do poprawienia, więc sam fakt, że nie osiągnąłem jeszcze tego, co chcę, jest dla mnie dużą motywacją. Oczywiście tata, który jest moim trenerem, i moja dziewczyna, która przecież jest utytułowanym sportowcem, również mnie motywują. Można powiedzieć, że napędzamy siebie nawzajem.



Konrad Bukowiecki w swoim dorobku nie ma jeszcze medalu mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich. Może tym razem się uda?

Dodajmy, że dziewczyną Konrada jest Natalia Kaczmarek - złota (sztafeta mieszana 4x400 m) i srebrna (sztafeta 4x400 m) medalistka olimpijska z Tokio, która w sztafecie 4x400 m na swoim koncie ma też srebro (2018) i brąz (2022) halowych mistrzostw świata oraz złoto mistrzostw Europy (2018). Oczywiście Kaczmarek znalazła się w składzie polskiej reprezentacji, bowiem będzie rywalizować w biegu na 400 m oraz w obu sztafetach (mieszanej i kobiecej). Natomiast Ireneusz Bukowiecki, ojciec Konrada, jest członkiem sztabu trenerskiego, który w USA będzie opiekował się polskimi lekkoatletami.

W męskiej sztafecie 4x400 m oraz w mieszanej powinniśmy zobaczyć Karola Zalewskiego, drugiego reprezentanta AZS UWM Olsztyn. Przypomnijmy, że Karol to mistrz olimpijski w sztafecie mieszanej z Tokio.

Wróćmy jednak do Konrada, który zdaje sobie sprawę z tego, że w ostatnich latach poziom światowej czołówki znacznie się poprawił, a mimo to nadal stawia przed sobą bardzo ambitne cele.

- CELEM KAŻDEGO SPORTOWCA, KTÓRY UPRAWIA DISCYPLINĘ OLIMPIJSKĄ, SĄ IGRZYSKA. JA RÓWNIEŻ MARZĘ O OLIMPIJSKIM

MEDALU, ALE MAM ŚWIADOMOŚĆ, JAK TRUDNO JEST GO ZDOBYĆ, SZCZEGÓLNIE W PCHNIĘCIU KULĄ, GDZIE OBECNY POZIOM JEST NAPRAWDĘ KOSMICZNY.

Nie zatrzymuję się jednak, wiem, gdzie są moje rezerwy, wiem też, że mam dopiero 25 lat, więc przede mną jeszcze parę ładnych lat w tym sporcie - dodaje wicemistrz Europy sprzed czterech lat.

Kulomioci przystąpią do rywalizacji już na samym początku mistrzostw - kwalifikacje odbędą się w nocy z piątku na sobotę, a finał zaplanowano w nocy z niedzieli na poniedziałek czasu polskiego. Kto będzie faworytem?

- Wiem, co to znaczy startować u siebie i mieć swoją publiczność. Jest kilku bardzo mocnych zawodników, w tym aż czterech Amerykanów, bo tytułu broni Joe Kovacs, który w związku z tym ma dużą kartę amerykańską. Do tego są jeszcze Nowozelandczyk Tom Walsh, Brazylijczyk Darian Romani oraz cała masa innych bardzo mocnych zawodników. Fajne jest to, że oni, mimo tego, że są tak bardzo mocni, nie są niepokonani. Będę więc walczył - zapowiada olsztyński kulomiot, którego wspiera firma InPost.

Bukowiecki podkreśla, że na przestrzeni lat zmieniło się jego myślenie, dzięki czemu lepiej radzi sobie z ważnymi startami. - Wia-

domo, że wsparcie jest wiele bardzo trudnych chwil, gdy trzeba sobie poradzić z porażkami i z tym, że po prostu nam się nie chce. Trzeba robić swoje i trzeba być cierpliwym, z czym ja mam często problem. Po prostu trzeba wykonać ciężką pracę i czekać na efekty. W swoim życiu doświadczyłem wielu bardzo trudnych momentów i wydaje mi się, że to mnie zmieniło, zarówno jako zawodnika, jak i człowieka. Dziś nie przejmuję się choćby nieprzychylnymi opiniami, czy wręcz hejtem, a kiedyś bywało inaczej - mówi olsztynian, który dzisiaj kończy obóz przygotowawczy i przeniesie się do Eugene. Mistrzostwa świata potrwają od 15 do 24 lipca.